

Głos o prawach człowieka

W Toruniu rozpoczęła wczoraj dwudniowe obrady ogólnopolska sesja naukowa, zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych w ramach obchodów Międzynarodowego Roku Praw Człowieka.

W obradach, na które przybyło blisko 100 osób, uczestniczą przedstawiciele czołowych ośrodków naukowych w kraju.

Zagaił je prezes Toruńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych — doc. dr Wacław Szyszowski, stwierdzając, że celem sesji jest upamiętnienie przypadającej obecnie ważnej rocznicy — 20 lecia uchwalenia przez ONZ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Przemówienie powitalne wygłosił następnie rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika — prof. dr Witold Łukaszewicz.

W pierwszym dniu obrad wysłuchano i przedyskutowano referaty: prof. dr Sylwestra Zawadzkiego — „Między narodowy pakt praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych a konstytucje państw europejskich” doc. dr Marka Sobolewskiego. „Historyczne miejsce socjalistycznej koncepcji praw i wolności obywatelskich” i doc. dr Janusza Symonidesa „Kontrola wykonywania umów międzynarodowych dotyczących praw człowieka”.

Po południu rozpoczęło się walne zgromadzenie sprawozdawcze delegatów Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych.

Dzisiaj na plenarnych obradach sesji kontynuowana będzie dyskusja. (PAP)

Polityk i pisarz na jednym żeglują okręcie

Otwarcie Studenckich Konfrontacji

Z udziałem licznej grupy gości zaproszonych z wszystkich ośrodków akademickich otwarto wczoraj w kinie „Kosmos” Studenckie Konfrontacje 68.

Przewodniczący Rady Okręgowej ZSP E. Mielcarek przedstawił w przemówieniu wstępnym cel tej pierwszej w kraju imprezy (ramowy program podawaliśmy we wczorajszym wydaniu). Konfrontacje zorganizowano po to, aby z udziałem twórców literatury, teatru, filmu i telewizji przedyskutować aktualne prądy w dziedzinach sztuki bezpośrednio związanych z ideologią. Za mierzonym ZSP jest urządzić nie podobnych zjazdów w przyszłości. Obecne Konfrontacje inaugurują IV Ogólnopolski Festiwal Kulturalny Studentów.

Po przemówieniu E. Mielcaraka nastąpiła projekcja filmu telewizyjnego „Wystrzał” w reżyserii J. Antczaka. Reżyser był obecny na sali. W godzinach południowych rozpoczęły się obrady młodych pisarzy. Słowo wstępne wygłosił W. Burtowy wskazując, że obecne seminarium różni się o tyle od podobnych spotkań, że łączy cztery rodzaje sztuki najbliższe społeczeństwu. Ten kontekst stwarza szczególnie płaszczyznę dyskusji. Wiceprzewodniczący RN ZSP W. Sandecki witając młodych pisarzy wyraził nadzieję, że podczas seminarium wyłonią się ciekawe i realne propozycje odpowiadające ogólnemu hasłu zjazdu „Pisarz w społeczeństwie”.

Pierwszy referat wygłosił W. Roszewski. Temat — „Literatura a polityka”. Stwierdził on, że „polityk i pisarz żeglują na jednym okręcie”, chociaż inne jest pojmowanie funkcji literatury przez polityka i twórcę. W następnych referatach J. Pieszczałowicz (o młodej poezji) i K. Nowickiego (o młodej prozie) znalazło się szereg uwag krytycznych i polemicznych. Rozpoczęta dyskusja toczy się bez udziału dziś w Rogalinie bez udziału publiczności. Jednocześnie



POZNAN
PIĄTEK
13
GRUDNIA
1968

Wydanie AB
Nr 296 (7722)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

ONZ przychyliła się do polskiej inicjatywy

Jednomyslnie przyjęto rezolucję w sprawie broni chemicznej i bakteriologicznej

Komitet Polityczny ONZ zatwierdził polską rezolucję w sprawie sporządzenia raportu o ewentualnych skutkach użycia broni chemicznej i bakteriologicznej.

Komitet niemal jednomyslnie, gdyż zaledwie przy jednym głosie wstrzymującym się, zatwierdził opracowaną i przedłożoną przez Polskę rezolucję, zlecającą sekretariatowi generalnemu ONZ powołanie grupy ekspertów do opracowania raportu w sprawie skutków ewentualnego użycia broni chemicznej i bakteriologicznej oraz wzywającą te rządy, które tego jeszcze nie uczyniły, do przystąpienia do protokołu genewskiego z 1925 roku, zakazującego użycia broni tego typu.

Inicjatywa polska w omawianej sprawie została przedłożona po raz pierwszy w lecie br. Komitetowi Rozbrojeniu w 18 państw w Genewie i została poparta w raporcie tego Komitetu przedstawionym Zgromadzeniu Ogólnemu. Podjęcie przez Polskę problemu broni chemicznej i bakteriologicznej zostało podyktowane faktem, że w dziedzinie produkcji tej broni dokonano poważnego, a niepokojącego postępu, i że w

zakresie tym szereg krajów, w tym i NRF, prowadziła zakrojone na szeroką skalę badania. Równocześnie jedyny międzynarodowy instrument, broniący ludzkość przed użyciem broni chemicznej czy bakteriologicznej, protokół genewski z 1925 roku, nie jest umową uniwersalną, gdyż nie wszystkie państwa go podpisały, np. nie przystąpiły do niego Stany Zjednoczone.

Celem polskiej inicjatywy jest zwrócenie uwagi rządowej i opinii publicznej świata na zagrożenie, jakie kryje się w nieskrępowanym rozwoju broni chemicznej i bakteriologicznej, które w przypadku konfliktu zbrojnego mogą się okazać bronią masowej zagłady o nie mniejszej sile zabójczej niż broń jądrowa.

Inicjatywa polska była jedną z najważniejszych, jakie w dziedzinie problematyki rozbrojeniowej zostały przedłożone 23 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Spotkała się też z szerokim poparciem, a fakt jej wniesienia na obrady ONZ został uznany w gronie uczestników 23 sesji jako kolejny dowód aktywnego działania Polski na rzecz umocnienia pokoju, bezpieczeństwa światowego i dokonywania dalszych kroków w dziedzinie rozbrojenia.

Dowodem szerokiego poparcia, z jakim spotkały się polskie sugestie, jest fakt, że do przedłożonej przez naszą delegację rezolucji przyłączyły się,

jako współwnioskodawcy, 22 państwa reprezentujące wszystkie regiony i ugrupowania świata, a więc kraje zachodnie, afrykańskie, azjatyckie i kontynent Ameryki Łacińskiej.

Rezolucja polska zostanie w najbliższych dniach zatwierdzona przez Zgromadzenie Ogólne. W wyniku realizacji za wartych w tym dokumencie poleceń sekretarza generalnego ONZ powołano grupę ekspertów, która ma rozpocząć pracę w Genewie na wiosnę br. Raport opracowany przez ekspertów zostanie przedstawiony Komitetowi Rozbrojeniu, który po zatwierdzeniu dokumentu przedłoży go z kolei przyszłej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Realizacja polskiej inicjatywy jest poważnym wkładem do przyspieszenia i rozszerzenia procesu rozbrojenia. Zwraca ona uwagę świata na niebezpieczeństwo broni chemicznej i bakteriologicznej, a jednocześnie przeciwstawia się tendencjom niektórych kół imperialistycznych do uchylania się od podjęcia międzynarodowych zobowiązań dotyczących stosowania broni tego rodzaju. (PAP)

10 000 uczestników

Zakończenie naszego VI konkursu „Bądźmy zdrowi”

VI tradycyjny już konkurs „Bądźmy zdrowi”, organizowany z okazji „Dni Przeciwgruźliczych” przez Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Wojewódzka Przychodnię Przeciwgruźliczą, Zarząd Wojewódzki PCK oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego” dobiegł końca. W tym roku cieszył się on specjalnym zainteresowaniem czytelników.

W sumie wpłynęło ponad 10 000 odpowiedzi, w tym 3000 rysunków dziecięcych oraz



Oto ekipa występująca na koncercie w Kowanówku. Od prawej: D. Kaźmierska, M. Cichocki, D. Młynarczyk, Z. Świeżyński, C. Antkowiak, Z. Dolata, G. Szóstak, H. Derwich i J. Knapik.

Niepożądani goście wynieśli się

Agencje zachodnie podały, że dwa niszczyciele amerykańskie „Dyess” i „Turner”, które od poniedziałku przebywały na wodach Morza Czarnego, przełaziły w czwartek rano cieśninę Bosfor, udając się w drogę powrotną na Morze Śródziemne. (PAP)

7218 odpowiedzi nadesłanych w konkursie ogólnym.

Jak zwykle losowanie nagród odbyło się publicznie w czasie koncertu, w środę dnia 11 bm. w Sanatorium Przeciwgruźliczym w Kowanówku pow. Oborniki. Pełna sala żywo oklaskiwała wykonawców. Młodzi artyści, uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Karola Kurpińskiego w Poznaniu Danuta Kaźmierska — sopran, Dorota Młynarczyk — skrzypce, Zenon Dolata — obój, Marian Cichocki — akordeon oraz Cezary Antkowiak — fortepian zdobyli sympatię i uznanie zgromadzonych. Chcielibyśmy w tym miejscu złożyć serdeczne po-

Naukowcy dyskutują o ruchu komunistycznym w Polsce

Sesja na 50-lecie powstania KPP

Wczoraj odbyła się w Warszawie sesja naukowa poświęcona 50-leciu ruchu komunistycznego w Polsce, zorganizowana staraniem Centralnej Szkoły Partyjnej i Zakładu Historii Partii przy KC PZPR.

Na sesję przybyli: członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC PZPR — Zenon Kliszko, Józef Tejchma i sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski. Przybyli również działacze polityczni i aktywiści partyjni, zasłużeni weterani ruchu robotniczego, przedstawiciele katedr i zakładów historii z całego kraju, pracownicy instytutów naukowych.

Na sesji obecni byli przedstawiciele Instytutu Słowiańszczyzny i Bałkanistyki Akademii Nauk ZSRR z doktorem nauk historycznych — prof. Iwanem Chrenowem oraz przedstawiciel Instytutu Historii Akademii Nauk Białoruskiej SRR — kandydat nauk historycznych prof. Anatolij Hryckiewicz, oraz przedstawiciele ambasady ZSRR w Warszawie.

Sesję otworzył dyrektor Centralnej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR prof. dr Władysław Zastawny.

Następnie wygłoszone zostały trzy referaty, nad którymi rozwinęła się dyskusja.

Pierwszy referat „Perspektywy rozwoju społeczno-gospodarczego Polski w myśli politycznej KPP” wygłosił doc. dr Roman Wapiński z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku.

Omawiając niektóre koncepcje rozwoju społeczno-gospodarczego Polski wysuwane przez KPP, dr Wapiński stwierdził, że KPP wieloma swoimi poczynaniami przyczyniała się do modyfikacji ustroju społeczno-gospodarczego ówczesnej Polski, chociażby w dziedzinie ustawodawstwa pracy.

Wpływ, jaki KPP wywierała na kształtowanie się położeń klasy robotniczej w Polsce lat 1918-1939 — powiedział następnie doc. Wapiński — stanowił jednak tylko jeden z wyznaczników działalności tej partii. O wiele poważniejszą rolę spełniała propaganda hasel

walki o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej. Bardzo zaś poważną część hasel zawierała wizja ustroju sprawiedliwej społecznej, wizja na tyle idealna, że pozwalała ona czerpać siły do walki z porządkiem kapitalistycznym.

Referat „KPP organizatorką walki klasy robotniczej o postęp społeczny i prawa ludzi pracy” przedstawił na sesji doc. dr Henryk Rechowicz ze Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach.

Pokazując tło historyczne powstania KPP w pierwszych tygodniach niepodległości kraju, H. Rechowicz podkreślił, że powstała

Dokończenie na str. 2

B. Jaszczuk w kopalni „Jan”

Dzisiaj przybył na Śląsk członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk. W towarzystwie członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach — E. Gierka zwieził on kopalnię doświadczalną „Jan”. Bolesław Jaszczuk zapoznał się również z obiektami górniczymi w Rybnickim Okręgu Węglowym. (PAP)

Protestacyjny gest państw socjalistycznych

W Komitecie Politycznym 23 sesji ONZ rozpoczęła się debata nad punktem porządku obrad dotyczącym sytuacji w Korei. Na kilka tygodni przed rozpoczęciem tej debaty kraje socjalistyczne, poparte przez niektóre kraje Azji i Afryki, wystąpiły z propozycją zaproszenia do udziału w pracach sesji nad problemem koreańskim delegacji obu państw Korei. Proponowano, by obie delegacje koreańskie zostały zaproszone na równych prawach.

W wyniku brutalnego nacisku delegacji amerykańskiej i jej zachodnich sojuszników wniosek został odrzucony, a zaproszenie delegacji KRL-D obwarowano szeregiem warunków całkowicie nie do przyjęcia. Na obrady ONZ przybyła więc jedynie delegacja Korei Południowej.

W takiej sytuacji, gdy 11 bm. Komitet rozpoczął debatę nad sprawą koreańską, a przewodniczący udzielił głosu delegatowi z Seulu, przedstawiciele krajów socjalistycznych opuścili salę obrad.

Debatą nad problemem koreańskim potrwła do końca bieżącego tygodnia i zapowiada się bardzo burzliwie. Stanowisko krajów socjalistycznych w sprawie Korei i trwającej nielegalnej okupacji południowej części Półwyspu Koreańskiego przez wojska amerykańskie podziela szereg delegacji z krajów trzeciego świata.

Dyplomacja amerykańska znajduje się zapewne w toku debaty w ogniu ostrej krytyki. Stanowisko amerykańskie w omawianym problemie krytykuje zresztą również i amerykańska prasa dowodząc, że sprzeciw przeciwko zaproszeniu reprezentantów KRL-D oraz styż na polityka Waszyngtonu uniemożliwiają zawarcie porozumienia w sprawie zakończenia szpiegowskiego statku „Pueblo”.

W godzinach popołudniowych, po wystąpieniu delegata z Seulu, delegaci krajów socjalistycznych powrócili na salę obrad. (PAP)

Cała sala żywo oklaskiwała występy artystyczne.

Fot. (2) — K. Przychodzki



Trwają spory proceduralne

Wbrew oficjalnym oświadczeniom, USA kontynuują loty i bombardowania terytorium DRW. W dniach 7-9 grudnia w wyniku 17 nalotów na trzy prowincje DRW zginęło 46 osób, a przeszło 50 odniosło rany.

Wobec niechęci strony amerykańsko-sajgońskiej do toczenia rozmów w sprawie Wietnamu przy stole kwadrantowym, delegacja DRW zaproponowała ustawienie w sali obrad czterech oddzielnych stołów w równej od siebie odległości. Strona amerykańsko-sajgońska nie ustosunkowała się jeszcze do tej propozycji. Niemniej reżim sajgoński podejmuje nowe próby utrudnienia, jeśli nie stópowania rozmów. Sajgoński minister spraw zagranicznych Tran Chanh Thanh oznajmił w parlamencie, że delegacja sajgońska opuści salę konferencyjną w Paryżu, jeśli w sali tej znajdzie się flaga Narodowego Frontu Wyzwolenia.

Obserwatorzy polityczni w Paryżu podkreślają, że powzięcie przewodnictwa delegacji NFW Tran Buu Kiemowi — szefowi komisji kontaktów z zagranicą KC Frontu — do woli, że organizacja ta przywiązuje wielką wagę do rozmów paryskich. Równocześnie wyraża się pogląd, że ogłoszenie zmiany na stanowisku przewodniczącego delegacji NFW właśnie obecnie sugeruje, iż przedstawiciele DRW i USA znajdują się na drodze do przezwyciężenia przeszkód proceduralnych opóźniających rozpoczęcie rozmów czterostronnych. (PAP)

Z kupiecką zręcznością Nixon zabiega o przychyłność opinii publicznej USA

Prezydent-elekt Richard Nixon wystąpił w Waszyngtonie przed kamerami telewizyjnymi podając pełny skład swojego republikańskiego gabinetu, który przystąpi do wykonywania swoich obowiązków 20 stycznia 1969 r.

A oto pełna lista dwunastu ministrów Nixona: urządził sekretarza stanu obejmie William Rogers — senator republikański ze stanu Wisconsin; sekretarzem obrony został senator republikański ze stanu Wisconsin Melvin Laird, sekretarzem skarbu — Dawid Kennedy — bankier z Chicago, prokuratorem generalnym — John Mitchell, sekretarzem zdrowia, oświaty i opieki społecznej — Robert Finch, sekretarzem budownictwa mieszkaniowego i urbanistyki George Romney, rolnictwa — Clifford Hardin, sekretarzem do spraw wewnętrznych — Walter Hickel, sekretarzem handlu — Maurice Stans, pracy — George Schulz, transportu — John Volpe a poczmistrzem generalnym — Winton Blount.

W przeszłości nominacje na członków gabinetu były ogłaszane przez kolejnych prezydentów — elektów sukcesywnie, w miarę podejmowania odpowiednich decyzji. Wprawdzie i tym razem nieoficjalnie informacje o nominacjach docierały na bieżąco do wiadomości publicznej, jednakże formalne przedstawienie nowej ekipy odbyło się z wyjątkiem w wyznaczonym przez Nixona, obliczonym na

maksymalne audytoryum, momencie. Impreza odbyła się o godzinie 22, a więc w porze optymalnego zasięgu telewizyjnego.

Nixon zademonstrował przy tej okazji dużą umiejętność schlebienia amerykańskiej opinii publicznej, opartą głównie na zasadzie „dla każdego coś miłego”.

Wystąpienie Nixona rozpoczęło się od sprawy nie mającej wprawdzie wiele wspólnego z nominacją członków gabinetu, ale bardzo wdziennej od strony budowania własnej popularności. Prezydent-elekt oznajmił mianowicie na wstępie, że mimo udzielanych mu „kontrowersyjnych rad”, postanowił pozostawić na stanowisku obecnego burmistrza stolicy Stanów Zjednoczonych — Washingtona, mianowanego przez prezydenta Johnsona. Burmistrz jest Murzynem i prolongowanie jego kadencji przez republikańskiego prezydenta — mimo sprzeciwów republikańskiej konserwy — pomyślane zostało niewątpliwie jako gest na weł administracji wobec czarnych obywateli.

Po geście pod adresem Murzynów nastąpił ułkon w stronę prasy i telewizji (z którymi Nixon miał w przeszłości sporo kłopotów) w formie wyłownego podziękowania za zapewnienie pełnej obsługi prezydentacji jego gabinetu.

O oto kilka uwag prasy o członkach gabinetu Nixona:

„Kategoryczne przepowiednie co do postępowania nowo mianowanych członków administracji — wskazuje „Washington Post” — są również ryzykowne jak przyzwyczajanie większej wagi do wyborczych obietnic i dawniejszego postępowania nowego prezydenta”. Nowa ekipa jest „geograficznie zrównoważona”, tzn. że reprezentowane są w niej wszystkie główne reiony Stanów Zjednoczonych. W ekipie nie ma przedstawicieli „skrajnego” konserwatyzmu lub liberalizmu, nie ma w niej również (poza Blountem) wielkich finansowych czy przemysłowych łuzów. W ekipie jest niewielu ludzi znanych szerszym kręgiem społeczeństwa.

Sporo uwagi poświęcono w komentarzach nominacji Rogersa na stanowisko sekretarza stanu. „Wall Street Journal” wymienił następujące motywy tej nominacji: Nixon miał wielkie trudności ze znalezieniem takiego kandydata na to stanowisko, którego koncepcje w zakresie polityki zagranicznej byłyby możliwe do zaakceptowania przez wszystkie ugrupowania partii republikańskiej. Dlatego też zdecydował się na człowieka, któ-

rego koncepcje w ogóle nie są znane i tym samym nie mogą być przez żadne ugrupowania kwestionowane; Nixon zamierza być sam własnym sekretarzem stanu. Dlatego też poszukiwał na to stanowisko przede wszystkim kogoś, kogo dobrze zna, komu może zaufać i kto będzie lojalnym wykonawcą prezydenckich zaleceń; z punktu widzenia departamentu stanu nominacja Rogersa może być o tyle korzystna, że jako zaufany przyjaciel Nixona będzie skutecznie reprezentował interesy i postulaty służby zagranicznej wobec innych resortów.

Niektóre z cytowanych wyżej ocen mogą brzmieć wątpliwe w stosunku do składu ścisłego 12-osobowego gabinetu. Nie wszedł doń bowiem (aczkolwiek próby w tym kierunku były podobno przez Nixona podejmowane) żaden z przedstawieli Partii Demokratycznej. Nie znalazł się też w nim żaden Murzyn (choć Nixon próbował zwerbować senatora Brooksa). Ale jeśli uwzględnić — bynajmniej nie drugorzędne — stanowiska poza gabinetem (np. nowo utworzone stanowisko doradcy prezydenta dla problemów wielkomijskich, na które powołany został liberalny demokrat — Moynihan), to wypada stwierdzić, iż Nixonowska „otwartej administracji” została w zasadzie dotrzymana. PAP

W Katowicach o m'odzieży

Dziś rozpoczęła się w Katowicach dwudniowa narada przewodniczących komisji oświaty i komisji kultury rad narodowych stopnia wojewódzkiego z całego kraju, poświęcona roli i zadaniom rad narodowych w wychowaniu obywatelskim młodzieży w świetle uchwały V Zjazdu partii.

Referat wprowadzający wygłosił przewodniczący komisji kultury WRN w Katowicach — Bronisław Kowalski. Dyskusję podsumował J. Ziętek — przewodniczący PWRN w Katowicach.

Dążenie rad narodowych do wzmocnienia wpływu na kształtowanie obywatelskich postaw młodego pokolenia — mówiono zarówno w referacie jak i w dyskusji — jest naturalną konsekwencją wdrożenia naszego kraju w etap rozwinętego budownictwa socjalistycznego. W tezach zjazdowych, podczas obrad V Zjazdu partii i w jego uchwałach podkreślano, że w nowych warunkach poważnie wzrasta ją zadania wychowawcze organów przedstawicielskich. PAP

Przyjaźń z narodami ZSRR warunkiem istnienia CSRS

W ciągu ostatnich 48 godzin ukazało się kilka prasowych publikacji, które nie powinny uciec uwadze obserwatorów wydarzeń w CSRS. Przede wszystkim „Rude Pravo” ogłosiło komentarz o spotkaniu kijowskim. „Spotkanie to — pisze „Rude Pravo” — umożliwiło przeprowadzenie nieoficjalnych rozmów, których tematem było rozwijanie dalszych wzajemnych stosunków między naszymi krajami w dziedzinie politycznej i ekonomicznej, kontakty między KPCz i KPZR, pogłębienie współpracy w ramach RWPG.

Obie strony doszły do wspólnego wniosku — czytamy dalej — że rezolucja listopadowego plenum KC KPCz stwarza pozytywne przesłanki dla konsolidacji stosunków wewnętrznych i zewnętrznych. Należy podkreślić, że różne odmiennie interpretacje spotkania kijowskiego, pojawiające się głównie za granicą, nie mają — jak widać — żadnych realnych podstaw. Dlatego nie należy wątpić w pozytywność wzajemnych spotkań. Zainteresowane są obie strony, bo- wiem spotkania te sprzyjają konstruktywnej współpracy.

Również „Rude Pravo” opublikowało obszerny komentarz z okazji 25 rocznicy podpisania czeskosłowacko-radzieckiego paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. W artykule stwierdza się, że pakt ten zrodził się z najistotniejszych i najżywniejszych interesów obu krajów i jest gwarantem bezpieczeństwa i osiągnięcia celów socjalistycznego budownictwa w CSRS.

Autor artykułu pisze m. in., że 25 rocznicę układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy społeczeństwo czeskosłowackie obchodzi w miastach, które nastąpiły po pełnym styczniowym i po wydarzeniach sierpniowych. Pełne napięcie wydarzeń poddały wzajemne stosunki między oboma stronami surowej próbie. Nie wystarczy obecnie deklaracje, lecz potrzebna jest uczciwa ideologiczna i polityczna praca wyjaśniająca i wskazująca, jak niezbędnym dla istnienia republiki był, jest i będzie układ o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Z udziałem prezydenta L. Svobody, pierwszego sekretarza KC KPCz A. Dubczeka, przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego J. Smrkovskiego, premiera O. Czernika, przewodniczącego Frontu Narodowego E. Erbana i innych członków kierownictwa partii i rządu CSRS, a także ambasadora ZSRR S. Czerwonienki, odbył się w Pradze uroczysty wieczór z okazji 25 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Wzajemnej Pomocy i Współpracy Powojennej między Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją.

Przywódcy czeskosłowacki L. Svoboda, A. Dubczek, J. Smrkovský i O. Czernik przeszli z okazji rocznicy układu między oboma krajami depeszę gratulacyjną do przywódców radzieckich L. Breżniewa, N. Podgornego i A. Kosygina. Depesza podkreśla, że układ radziecko-czeskosłowacki zagwarantował bezpieczeństwo socjalistycznej Czechosłowacji.

Układ radziecko-czeskosłowacki zagwarantował odrodzenie suwerennego państwa Czechów i Słowaków, będąc

ważnym ogniwem w powojennej przebudowie Europy — oświadczył członek Biura Politycznego KC KPZR, pierwszy wicepremier ZSRR Kirill Mazurow, przemawiając w Moskwie na wieczorne poświęconym 25 rocznicy Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej Związku Radzieckiego z CSRS.

Z okazji 25 rocznicy podpisania czeskosłowacko-radzieckiego układu L. Breżniew, N. Podgorny i A. Kosygin wysłali depeszę do przywódców czeskosłowackich L. Svobody, A. Dubczeka i O. Czernika. Naród radziecki — czytamy w depeszy — wyraża niezłomne przekonanie, że układ nadal będzie trwałą bazą dla rozwijania i umacniania stosunków braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między naszymi krajami. Depesza podkreśla, że obok Układu Warszawskiego, układ radziecko-czeskosłowacki stanowi jedną z najważniejszych barier przed zakusami wrogich socjalizmowi sił.

Układ między ZSRR a Czechosłowacją oparł sprawę odrodzenia niepodległego państwa czeskosłowackiego na silnej podstawie, kładąc równocześnie niezniszczalny fundament dalszego rozwoju przyjaźni radziecko-czeskosłowackiej — pisze w czwartek dziennik „Prawda” w artykule poświęconym 25 rocznicy radziecko-czeskosłowackiego Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej. Naród czeskosłowacki — stwierdza „Prawda” — może być nadal niezłomnie przekonany, że Związek Radziecki jest jego niezawodnym przyjaźniakiem.

Dziennik podkreśla, że przyjaźń i współpraca między KPZR i KPCz, Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją, oparta na zasadach marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego, służy sprawie umocnienia potęgi i jedności wspólnoty socjalistycznej.

W czwartek rano rozpoczęło się na Zamku Praskim plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Porządek dzienny przewiduje omówienie zadań, dotyczących umocnienia państwa i utworzenia federalnych organów władzy, a także głównych zadań w dziedzinie polityki gospodarczej w obecnym okresie.

Obrady zgał i przewodniczący im członek Prezydium KC KPCz, Lubomir Strougal. Referat na tematy, będące przedmiotem obrad, wygłasza członek prezydium KC, O. Czernik. (PAP)

Strajki i demonstracje we Włoszech

Obywatele „wiecznego miasta” wołają o postęp i reformy

Wezorem odbył się 24-godzinny strajk powszechny w dwóch prowincjach Włoch: Apulii na południu kraju i Emilii na północnym zachodzie. Łącznie strajk objął około miliona robotników w mieście i na wsi oraz pracowników poczty, komunikacji, urzędników państwowych, pracowników handlu i rzemiosła.

Strajk, jak i poprzednie tego rodzaju akcje, jest wyrazem protestu przeciw zwiększającemu się bezrobociu i pogarszającemu się warunkom pracy i życia.

Do poważnych zajęć doszło w Genui, gdzie strajkowali pracownicy portowi. Są pokaleniec i poturbowani w starciach z policją, która usiłowała powstrzymać pochód dokarów przez centrum miasta.

Do zajęć doszło również w Rzymie, gdzie policja siłą usuwała młodzież z okupowanego gmachu liceum. W Palermo i

w kilku innych miastach toczyły się formalne walki między strajkującymi studentami i większością profesorów kilku wyższych uczelni a bojówkami faszystowskimi. Poważne napięcie utrzymuje się na Sardinii, gdzie nadal strajkują pasterze i robotnicy rolni.

Na najbliższe dni zapowiedziane są liczne strajki generalne w poszczególnych regionach Włoch oraz ogólnokrajowe strajki branżowe.

100-osobowa grupa katolików i protestantów zorganizowała 11 bm. po południu demonstrację na placu św. Piotra w Rzymie, przed oknami prywatnych apartamentów pałacu Pawła VI.

Uczestnicy demonstracji protestowali przeciwko usunięciu ze stanowiska księdza Mazziego, proboszcza jednej z parafii Florencji, znanego z postępowych poglądów. Usunięty proboszcz ogłosił katechizm, w którym piętnował niesprawiedliwość społeczną, a także organizował w swej parafii ogólne zebrania wiernych poświęcone dyskusji na temat stosunku moralności katolickiej do wielu podstawowych problemów współczesności, ze szczególnym uwzględnieniem problemów społecznych.

Ksiądz Mazzi był od kilku miesięcy publicznie piętnowany przez kardynała Florencji Florita. W odpowiedzi na krytykę organizował on nowe zebrania dyskusyjne swych parafian, na których polemizowano z zarzutami wysuwanymi przez przedstawicieli hierarchii kościelnej.

Usunięcie księdza Mazziego z parafii wywołało we Florencji wielotysięczne demonstracje przed katedrą i pałacem kardynalskim. Były one organizowane przez parafian i lewicę katolicką.

Obecna demonstracja przeciw decyzji przedstawicieli włoskiej hierarchii kościelnej była pierwszym tego typu wystąpieniem w blisko pięćdziesięciu katedrach i bazylikach. „Wojna” biskupów z postępowymi proboszczami toczy się obecnie w kilkunastu włoskich diecezjach. (PAP)

Grecja pod rządami pułkowników

„Ludzie! Powstańcie w obronie ludzkiej godności. Protestujcie, aby zetrzeć z powierzchni ziemi barbarzyństwo, które hańbi ludzkość. Żądajcie likwidacji obozów dla więźniów politycznych i zburzenia współczesnych Bastylii”.

Te słowa bohatera greckiego ruchu oporu, Manolisa Glezosa, warto dziś przypomnieć w związku z aktualną sytuacją w Grecji, gdzie rządząca od 20 miesięcy junta pułkowników wyzwała naród z wszelkich swobód demokratycznych i podstawowych praw ludzkich. W ciągu minionej półtora roku faszystowski dyktatorzy wtrącili do więzień ponad 40 tysięcy patriotów. Po referendum z 29 września, w którym prawie 25 proc. wyborców greckich zbojkotowało głosowanie odmawiając wystawienia reżimowi ateńskiemu cze ku in blanco na dalsze rządy bezprawia i terroru — fala przesładowań jeszcze się wzmożyła.

Jednakże ostatnie wydarzenia w Grecji wskazują, że metoda ta nie jest skuteczna. Mi mo terroru patriotów greccy by najmniej nie ztracili ducha walki i — wierni swym bojom — wierni tradycjom — łączą się we wspólny front przeciw cie-

miężczydom. Trzy główne organizacje ruchu oporu — lewicowy front patriotyczny, panhellenistyczny ruch wyzwoleńcy i „Obrona Demokratyczna” zawarły porozumienie w sprawie wspólnego działania, natomiast junta dotychczas nie zdołała przyciągnąć do współpracy żadnej partii politycznej, nawet ze skrajnej prawicy.

Jeszcze do niedawna nikt nie odważył się w kawiarni czy na ulicy mówić głośno o sprawach politycznych. Ale już podczas demonstracji z okazji pogrzebu byłego premiera Georgiosa Papandreu, w której uczestniczyło blisko pół miliona ludzi, policjanci z „za ciśniętymi zębami” przysłuchiwali się potężnym okrzykom: „demokracja, wolność, precz z faszysmem — oto nasze referendum”.

Narastający ruch oporu i poparcie, jakiego udziela mu światowa opinia publiczna, sprawiły również, że faszystowski reżim zawału się przed wykonaniem wyroku na A. Panagulisie. Pod naciskiem międzynarodowej opinii wypuszczono na wolność znaną dziennikarkę i poetkę, wdowę po Nikosie Belojannisie, Elli Joannidu oraz wybitnego poetę Jannisa Rizosa.

W celu „ratowania twarzy” wobec opinii greckiej ministerstwo prasy i informacji rozgłasza wiadomości o uwalnianiu więźniów osadzonych swe go czasu w obozach koncentracyjnych. Nie wspomina się jednak ani słowem o tym, że ci zwalniani więźniowie znajdują się przeważnie w ostatnim stadium wycieńczenia i życia ich grozi niebezpieczeństwo. Nie wspomina się też o setkach ludzi „izolowanych” w położonych na odludziu wioskach, gdzie raczej żywnościowo nie starczą nawet na skromne utrzymanie i gdzie brak jest wszelkiej opieki lekarskiej. Nie ustalono żadnego terminu przywrócenia „chwłowo zawieszonych” 12 artykułów konstytucji greckiej, dotyczących swobód obywatelskich i wolności prasy. Spośród 15 dawnych oficjalnych dzienników wychodzi obecnie tylko 8, a ich treść podlega ścisłej kontroli.

Deficyt bilansu handlowego wyniósł w ubiegłym roku prawie 700 milionów dolarów. Produkcję przemysłową, która podniosła się w poprzednim okresie, cechuje obecnie stagnacja, a w wielu dziedzinach nawet ulega ona zmniejszeniu. Mimo generalnej reduk-

cji cen hotelowych o 20 proc. ilość turystów obniżyła się wręcz katastroficznie. Aby załatać dziury w budżecie, rząd grecki zwraca się z „kuszającymi propozycjami” do wielkich armatorów, takich jak Onassis, Niarchos i teści ich obu — Livanos, oferując im ulgi podatkowe i inne ułatwienia, aby tylko zechcieli inwestować kapitały w Grecji.

W ramach rozszerzenia inwestycji zagranicznych znaczną rolę wyznacza się na monopol amerykańskim. Koncern „Liton Industries” ma zainwestować 840 milionów dolarów na Krecie i zachodnim Peloponezie. W zamian za tę „pomoc” rząd grecki przysłał koncernowi szerokie uprawnienia w Grecji nawet w dziedzinie administracji. Grecy pułkownicy potrafili okazać wdzięczność Amerykanom, bez których poparcia nie mogliby się utrzymać przy władzy.

Stanom Zjednoczonym Grecja pułkownikom, odmawiającą narodowi elementarnych praw i swobód, stwarza dogodne warunki dla przekształcenia tego kraju w bazę wojskową, z której można by kontrolować Europę południową i Bliski Wschód. Jest to wszakże rachunek bez gospodarza, ostatnie słowo należy bowiem do narodu greckiego.

MARIA JAWORNICKA

Naukowcy o 50-leciu KPP

Dokończenie ze str. 1

ona jako partia czynna i od razu stała się partią narodu. Od pierwszych chwil istnienia KPP wzięła walkę o władzę z walką o poprawę ciężkich warunków bytowych klasy robotniczej. Najwomniejszym tego przykładem jest działalność Rad Delegatów Robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskim. Natomiast przeszkodą w rozszerzeniu walki o władzę i przyczyną niepowodzeń w tej walce był brak programu w kwestii chłopskiej.

Następnie referat „Droga do zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego” wygłosił dr Bronisław Sydzek z Zakładu Historii Partii przy KC PZPR.

Wskazując, że kwestia jedności w polskim i międzynarodowym ruchu robotniczym była i jest jednym z najistotniejszych problemów, dr Sydzek powiedział:

Wieloletnie doświadczenia dowodzą, że rozbięcie w ruchu robotniczym, brak jedności działania klasy robotniczej zawsze osłabiał pozycję tej klasy i utrudniało realizację jej głównego celu — socjalizmu. Na przestrzeni całej historii rozwoju ruchu robotniczego, obok tendencji odródkowych, będących wynikiem nacisku ideologicznego burżuazji, istniały tendencje i dążenia jednociowe, odzwierciedlające obiektywne, wspólne dla całej klasy robotniczej interesy i dążenia. Wraz z rozwojem ruchu robotniczego i umocnieniem się wpływu ideologii marksistowskiej, pogłębiał się proces wewnętrznej konsolidacji klasy robotniczej. (PAP)

Najbliższy serwis informacyjny opracował: Wojciech Burtowy.

Znajomy usłysawszy słowo „prywaciarz” — a ma on prywatny warsztat usługowy zawsze zaprote-
stuje z pasją i jednakowo sta-
nowczo:

— Tylko nie prywatnie!
Uczciwie pracuję jak inni,
więcej niż inni ryzykuję, to
chyba mam prawo mieć tro-
chę więcej?

Zaskoczony rozmówca zdi-
wi się, że niby nie z tego nie
powiedział. A jednak... Jest w
tym słowie coś takiego, co o-
burza solidnych rzemieślni-
ków. Gdyby szło tylko o czło-
wieka dobrze się mającego —
w tym byłaby jedynie lekka
zazdrość. Ludzie jednak chcą
przez to powiedzieć więcej:
prywatnie, a więc człowiek
mający się znacznie lepiej od
innych, w dodatku nie wiado-
mo dlaczego i skąd.

Czy ludzie mają rację?

Miejsce pod słońcem

Popaździernikowa polity-
ka wobec sektora nieuspołecz-
nionego wyprostowała po-
przednie skrzywienia w poli-
tyce fiskalnej, prowadzącej

była w tym samym czasie, co
ich telewizor zakupiony rata-
nie. Czy więc do tej willi zaw-
sze prowadzi droga uczciwa?

Majątki z kamienia

Protekcyjna polityka pań-
stwa wobec potrzebnego rzem-
iosła doprowadziła do szyb-
kiego rozwoju niektórych
branż, na przykład tworzyw
sztucznych. Niejeden rzemieś-
nik dorobił się już małej fa-
bryczki. Stosownie więc, że obec-
nie porządkuje się tę branżę,
wprowadzając od nowego roku
ostrzejsze kryteria wielkości
rzemieślniczych warsztatów.

Ale nadmierny wzrost do-
chodów wynika nieraz także z
nieudolności organów nadzoru
finansowego, który nie umie
zastosować wymiaru obciążeń
podatkowych w proporcji do
rzeczywistego poziomu
dochodowości. Dawny przenik-
liwy „fiskus”, gorliwie ściga-
jący rzemieślnika „domiarami”,
teraz przemienia się często-
króć w łatwowiernego ślepcę,
który nie widzi nowych willi,
wierząc w oficjalne ubożuch-
ne dochody ich właścicieli, wy-

ciele warsztatów też tam pra-
cują, jakie jest rzeczywiste za-
trudnienie, skąd pochodzi su-
rowiec, jaka jest jakość pro-
dukcji, usług i kierunki zby-
tu, wielkość i forma podat-
ków. Szkoda wielka, że tych
wątpliwości nie rozstrzygnęło
wcześniej Prezydium Dziel-
nicowej Rady Narodowej.

Kto tu prywatnie?

Ledwie na Nowym Mieście
dotknęto problemu, już uja-
wiono inne jeszcze fakty —
kanty i fałszerstwa. Oto dwa-
króć karany złodziej społecz-
nego mienia, posługujący się
sfalszowaną kartą rzemieślni-
czą z innego miasta otrzymu-
jąc w Poznaniu zezwolenie na
prowadzenie przedsiębiorstwa,
wkrótce potem ma nowe miesz-
kanie. Ten sam — że użyjemy
wreszcie tego słowa — prywa-
ciarz próbuje skorumpować
urzędników państwowych...
Przypadek?

Z jednej strony spryt i dzia-
lanie bez skrupułów, z dru-
giej — beznadzieja, łatwowier-
ność, ślepoty lub również brak
uczciwości.

W 25 rocznicę śmierci Alfreda Lampego

Miejsce Polski w Europie

Gdyby nie czas przyszły, którym operuje artykuł
publikowany poniżej w obszernych fragmentach,
można by pomyśleć, że został on napisany współ-
cześnie. Ba — dosłownie w drugiej połowie 1968
roku, na fali obrachunków z półwieczem Polski
niepodległej, a także — po jakże pouczających, je-
śli idzie o realność groźby odradzającej się hydry
imperialistycznych Niemiec, wydarzeniach ostat-
nich miesięcy.

Artykuł ten tymczasem napisany został przeszło
25 lat temu. Wyszedł spod pióra wielkiego polskie-
go rewolucjonisty, jednego z czołowych przywó-
dów KPP, współinicjatora i współorganizatora po-
wstania na ziemi radzieckiej w latach wojny Zwią-
zku Patriotów Polskich — Alfreda Lampego.

Urodzony w Warszawie w r. 1900, działający od
lat najmłodszych w ruchu robotniczym w stoł-
icy, następnie zaś w Zagłębiu, piastujący od roku
1930 funkcję członka Biura Politycznego KPP, ska-
zany na długoletnie więzienie, w którym m. in.
drogi jego skrzyżowały się z drogami Mariana

Buczka, Marcelle Nowotki i Pawła Findera —
Alfred Lampe podjął na terenie ZSRR aktywne
działanie na rzecz odrodzenia po II wojnie świa-
towej i n. j., prawdziwie nowej Polski. Ak-
tywnie uczestnicząc w formowaniu Ludowego
Wojska Polskiego, i zasad polityki zagranicznej
powojennej Polski Ludowej, kreślił równocześnie
— na długo przed Jaltą i Poczdamem nowy kształt
granicy kraju — jakże oczywisty dzisiaj i dla nas
żyjących nad Wisłą, Odrą i Bałtykiem i dla wię-
kszości myślącego pokojowo świata. Alfred Lam-
pe nie doczekał realizacji swej wizji, opublikowa-
nej w formie poniższego artykułu w kwietniu 1943
roku na łamach „Nowych Widnokręgów”. Zmarł
10 grudnia 1943 roku.

Ucieśnienie tej wizji dokonane przez Polskę Lu-
dową i kierujące jej rozwojem Polską Zjednoczo-
ną Partią Robotniczą jest najpiękniejszym pomni-
kiem poświęconym pamięci jego i wszystkich pol-
skich rewolucjonistów i patriotów, bojowników o
Polskę socjalistyczną.

Kiedy wyjdziemy z pożogi
wojennej, przed odro-
dzonym narodem stanie
zadanie budowania. Zrębów
swej państwowości na nowo,
na fundamentach, które ugrun-
tują naszą wolność i niepodle-
głość tym razem już na wieki.

NIE POWTÓRZYMY BŁĘDÓW LISTOPADA 1918 R.

Bardziej jeszcze niż inne na-
rody zainteresowani jesteśmy,
by powojenny układ stosun-
ków międzynarodowych wy-
kluczał możliwość powtórze-
nia się nowych imperialistycz-
nych awantur w Europie.
Nie zależy to tylko od nas. Za-
leży jednak i od nas.

Polska demokratyczna oprze
swoją politykę pokojową na
antyimperialistycznej, na
trwałej przyjaźni ze wszyst-
kimi — ze Związkiem Ra-
dzieckim i z Czechosłowacją,
na ścisłej współpracy między-
narodowej dla odbudowy zni-
szczonej wojennych, dla zapew-
nienia krajowi nieskrępowane-
go rozwoju gospodarczego i
kulturalnego, dla stabilizacji i
obrony pokoju w Europie, dla
uniemożliwienia nowej agresji
imperializmu niemieckiego.

Polska demokratyczna nie
pozwoli sobie na powtórzenie
błędów polityki polskiej z o-
kresu między listopadem 1918
r. a wrześniem 1939 roku, nie
będzie spekulowała na grze ob-
cych imperializmów, nie bę-
dzie balansowała na przeci-
wiestwach między wielkimi
mocarstwami, nie oprze swego
bytu na chwiejnej równowa-
dze sprzecznych sił w Europie.

Tylko taki niezmienny kurs
polityki polskiej, przeprowa-
dzany w oparciu o trwałe so-
jusze, przede wszystkim w o-
parciu o przyjaźń ze Zwią-
zkiem Radzieckim, uczyni z pa-
ństwa polskiego ostoję pokoju
w Europie Środkowej i Wschod-
nej i będzie gwarancją praw-
dziwego, nie efemerycznego,
utrwalenia niepodległości pań-
stwa polskiego.

Dlatego też pierwszym war-
unkiem rzeczywistego ugrun-
towania naszej niepodległości
jest triumf demokracji w Pol-

sce. Prawdziwej demokracji
społecznej i politycznej. Unie-
możliwienie na zawsze powro-
tu okupacji kraju przez siły
wewnętrznej reakcji i faszys-
mu.

Nasz udział w walce z hitle-
ryzmem, tworząca funkcja od-
rodzonego państwa polskiego
w powojennym systemie
państw europejskich, nasz za-
sieg ludnościowy — wyznaczy
miejsce Polski w Europie i bę-
dzie punktem wyjścia dla okre-
ślenia terytorialnego zasięgu
państwa. Już dziś jednak, w
przewidywaniu sytuacji, która
się wytworzy po wypędzeniu
okupantów z kraju i po osta-
tecznym zwycięstwie nad
Niemcami, możemy sformuło-
wać postulaty, które uważać
będziemy za słuszne i spraw-
dliwe przy ustalaniu polskich
granicy państwowych.

Bowiem zwykła restytucja
granicy sprzed września 1939 ro-
ku nie leży w naszym intere-
sie, ani nie będzie służyła spra-
wie naszej niepodległości i po-
koju w Europie.

Granice Polski w latach 1918
— 1921 zostały wytyczone dla
państwa, które nie miało być
bastionem pokoju przeciw im-
perializmowi niemieckiemu,
ale dla państwa, które miało
być bastionem imperializmu
przeciw Związkowi Radziec-
kiemu. Nasze granice po woj-
nie nie mogą i nie powinny
być identyczne z granicami
sprzed wojny.

NOWE GRANICE POLSKI LUDOWEJ

Granice odrodzonego pań-
stwa polskiego muszą być wy-
tyczone inaczej, niż granice
przedwojenne, tak jak inna bę-
dzie Polska zarówno co do
swego charakteru, jak i co do
swojej roli międzynarodowej.

Odnowione państwo polskie
będzie państwem narodowym.
Stojąc zasadniczo na gruncie
samostanowienia narodów o so-
bie i na gruncie prawa każde-
go narodu do zjednoczenia na-
rodowego w łonie własnego
państwa — uważamy jednak,
że nie wolno pozwolić na to,
by podobnie Niemcy podstępnie
wykorzystały wolnościowe i
humanitarne zasady zwycię-
skich narodów dla uchylenia
się od odpowiedzialności za po-
pełnione zbrodnie, dla uchy-
lenia się od naprawienia
krzywd, wyrządzonych nasze-
mu narodowi, dla zachowania
na przyszłość możliwości no-
wej akcji napastniczej.

Stąd następujące wytyczne
naszej polityki:

Przyszły pokój europejski
winien uniemożliwić zachowa-
nie Śląska jako jednego z ar-
senali imperializmu niemiec-
kiego.

Ujście Wisły, podstawowej
arterii naszego kraju, nie mo-
że pozostać w rękach imperia-
listów niemieckich.

Odżyć musi zduszona dziś
polskość na Warmii, Mazu-
rach, Kaszubach, wyzwolonych
spod straszliwej presji germa-
nizacji.

Prusy Wschodnie — zbudowa-
na na kościach słowiań-
skich i litewskich plemion
strażnica wujający niemieczy-
ny, wysunięty na wschód ba-
stion imperializmu niemieckie-
go, od wieków brama wypado-
wa najazdów na Polskę, Lit-
wę, Łotwę, Estonię, Białoruś
i Rosję, krzyżackie gniazdo
wczoraj, siedlisko junkrów i
faszystów dziś — te Prusy
Wschodnie, takie Prusy
Wschodnie nie mogą nadal
istnieć.

Nasz szeroki dostęp do mo-
rza, niezbędny dla rozbudowy
naszych stosunków gospodar-

skich i kulturalnych z innymi
krajami świata, nie będzie
punktem wyjścia zagrażającej
komukolwiek ekspansji czy też
polityki kolonialnej. Jesteśmy
przekonani, że otrzyma on po-
parcie zaprzyjaźnionego z na-
mi Związku Radzieckiego. Po-
winien też znaleźć poparcie
wielkich demokracji Zachodu
— Anglii, Stanów Zjednoczo-
nych — jako jedna z gwaran-
cji pokoju w tej części świa-
ta.

ZAPORA PRZECIW „DRANG NACH OSTEN”

Jeśli pazury niemieckiego
imperializmu mają być wyr-
wane, a nie przyszyte tyl-
ko, jeśli możliwość nowej agre-
sjii niemieckiej nie ma straszyć
w Europie i mieć współpracy
międzynarodowej — po zwy-
cięstwie, pokoju w Europie wi-
nien strzec potężny zespół
państw demokratycznych, w
pierwszej linii na Wschodzie,
zespół, do którego obok Zwią-
zku Radzieckiego wchodzi prze-
de wszystkim Polska i Czecho-
słowacja. Granice strategiczne
tego zespołu, a więc i granice
strategiczne Polski, leżą na
Odrze.

Podobnie jak i Związek Ra-
dziecki, jesteśmy zainteresowa-
ni, by na wschód od Odry za-
d na wroga siła militarna nie
mogła nigdzie i nigdy więcej
znaleźć bazy wypadowej prze-
ciw któremukolwiek z naro-
dów Europy Wschodniej.

Przyznajemy: mamy w swej
historii karty wspaniałe, ma-
my w swej historii Płowie i
Grunwald, ale sami nie jeste-
my obecnie, ani nie będziemy
jutro dość silną zaporą prze-
ciw imperializmowi niemiec-
kiemu. Jest to uwarunkowane
przez istniejący układ ludno-
ściowy i gospodarczy, teryto-
rialny i militarny. Nasz sąsied-
i sojusznik natomiast, Zwią-
zek Radziecki — jak to wska-
zuje wojna obecna — jest
dość silny, by być potężną i
skuteczną zaporą przeciw te-
mu imperializmowi. Zapora,
która nie tylko powstrzyma
rozszalałe fale, gdy już wyle-
ją, ale nie pozwoli wzbrać
niepohamowanym wodom ni-
emieckiego „Drang nach Osten”.

Tę zbawienną rolę Związek
Radziecki będzie mógł pełnić
tym skuteczniej, im ściślej
będzie nasza współpraca z
nim. Uniemożliwienie nowej
napaści Niemiec jest dla nas
sprawą życia i śmierci. Taka
jest też dla nas waga przyjaź-
ni polsko-radzieckiej. Silni zaś
poparciem Związku Radziec-
kiego i pewni jego współdzia-
łania, możemy wziąć na siebie
brzemie odpowiedzialności
za ustalenie straży polskiej
na Odrze.

ALFRED LAMPE

II tom — CZERNA PANCERNIKI

JANUSZ PRZYMANOWSKI

Tomasz szerokim krokiem poszedł ku otwartym drzwiom ma-
gazynu. Zadali mu worek na plecy, a on wziął jeszcze drugi
pod pachę i ruszył po kładce na barke.

*

Na tej barce, załadowanej workami z mąką, płynęli za ma-
łym ale gęsto dymiącym holownikiem od wieczora przez całą
noc i jeszcze pół następnego dnia. Płynęliby może do samego
Gdańska, gdyby się Tomasz ponad miarę nie postarał. A za-
częło się od tego, że żołnierze ci mieli harmonie, jeden drugie-
mu do ręki ją wypychał, próbował, grać ale nikt nie potrafił.
— Dajcie no tu — powiedział Wichura. — Nowych zapytam.
Małorolni często potrafia.

Wziął instrument i przewedrował nad burzą ku tyłowi barki,
gdzie pod sterówką siedzieli na swych kapotach Czeresniako-
wie.

— Umiecie grać, ojciec?
— Syn potrafi.

Tomasz wziął harmonię bez słowa, spróbował paru taktów
i twarz mu się zmieniła, ciepło rozświetliło ją od wewnątrz.
Nabrał tchu w płuca, zrobił oko do kaprała i po zawodzającej
przygrywce zaśpiewał:

— Już kuferek stoi zrychtowany,
już tam stoi na stole.
wynieś mi go, moja najmilsza,
wynieś mi go na kolej.

— 37 —

Kaprał uśmiechnął się, oparł o sterówkę i zaczął do rytmu
postukiwać w blaszany dach.

— Już tam kolej stoi zrychtowana,
przy kole wielki plac,
jak ja będę do wojska odjeżdżał
będzie za mną wielki plac.

Holownik ryknął ostrzegawczo syreną, ale Tomasz nie
przerwał grania.

— Będą za mną dziewczyny płakały
com ja z nimi

Od strony holownika załomotała ostra seria karabinu ma-
szynowego, druga i trzecia.

— Co jest? — zawołał Wichura w stronę na dziobie, wycią-
gając z kabury pistolet.

— Mina na kursie! Mina! — odrzeknęli żołnierze.

Holownik ostro skręcił, powłóki ukośnie w prawo, lecz było
już zbyt późno i lewa burta podpyływała coraz bliżej do wy-
stającej z wody półkolistej miny.

— Cholerny świat! — zaklął Wichura, chwycił pchowce wio-
sło i szeroko rozkraczony stanął u burty.

— Czeresniak się żegnał i poruszał wargami w modlitwie.
Tomasz schował za siebie harmonie, jakby własnym ciałem
chciał osłonić. Mina była coraz bliżej, grube paluchy zapal-
ników groźnie sterczały na boki. Wichura łagodnie dotknął
wiosłem metalowej pokrywki, nacisnął.

— Żeby się tylko nie omska — szepnął stary.

Kaprał, odpychając, zrobił parę kroków wzdłuż burty ku
rufie. Potem z ogromnym trudem, jak gdyby nagle stało się
znacznie cięższe, wyciągnął wiosło i siadł, bo strach ugął mu
nogi.

— Rany boskie, żeby który z tych paluchów zaczeplił...

— Kto inny zaczepi — powiedział wesoło Tomasz.

— Z holownika strzelali, żeby zdetonować, ale trafić nie
łatwo. Mogą jeszcze na niej dobrzy ludzie zginąć.

— 38 —

Weto jednostek hamulcem postępu

Jeden ze znajomych, mniej zorientowany w problematyce rolniczej, zagadnął mnie przed kilku dniami: — Dużo się mówi i pisze ostatnio na temat szachownicy pól, wskazuje się na konieczność przeprowadzenia komasacji gruntów uprawnych i użyciu kół zielonych. Sporo uwagi poświęcił tej sprawie V Zjazd partii, wysuwając szereg dyrektyw. Czyżby to był istotnie tak ważny problem dla dalszego rozwoju naszego rolnictwa? Wątpliwości mojego rozmówcy mają niejako uzasadnienie. Jeżeli bowiem rozpatrywać z zewnątrz sprawę szachownicy pól w skali województwa poznańskiego, to nie będzie ona najważniejszą dla intensyfikacji produkcji rolnej. Jeżeli natomiast spojrzemy na tę sprawę w skali krajowej, to stanowi ona istotnie zasadniczy problem dla rozwiązania samowystarczalności zbożowej i nie tylko zbożowej. Wiadomo zaś, że rozwiązać to zagadnienie może tylko cały kraj, a nie tylko województwo. W tym aspekcie trzeba rozpatrywać i — likwidować szachownicę pól, która nie tylko utrudnia, lecz wręcz uniemożliwia jakąkolwiek intensyfikację produkcji roślinnej, zwłaszcza zbożowej.

Przeprowadzone w ostatnich latach badania wykazały, że mamy w kraju ponad 6 milionów hektarów ziemi rozdrobnionej, z czego połowa znajduje się w tzw. szachownicy uciążliwej. Co oznacza to ostatnie pojęcie, można sobie uzmysłowić na podstawie przykładu 5-hektarowego gospodarstwa, którego grunty rozmieszczone są w 70 kawałkach, oddległych często od siebie o 4—5

km. Czy w takich warunkach można myśleć o racjonalnym prowadzeniu gospodarki, o intensyfikacji produkcji, o stosowaniu mechanizacji? A do tego trzeba jeszcze, że owe kawałki gruntów jednego gospodarstwa oddzielone są od siebie i sąsiednich działek miedziami, że sporo gruntów zajmują z konieczności drogi dojazdowe. W województwie wielkopolskim, które posiada prawie 200 000 ha w uciążliwej szachownicy, obliczone ostatnio, że same tylko miedze zajmują 26 tysięcy hektarów. Ile zatem marnotrawstwa ziemi użytkowej w stosunku do sześciu milionów hektarów, znajdujących się w szachownicy na terenie kraju?

A więc szachownica pól, jak i pastwiska hamuje nam rozwój i wzrost produkcji rolnej. Były nieśmiały próby rozwiązywania tego problemu przed wojną, były również i po drugiej wojnie światowej, lecz nie dawały rezultatu z wielu powodów, między innymi i z powodu konserwatywności posiadaczy gruntów.

Takie rozdrobnienie ziemi, jak w województwach wschodnich i centralnych, jest u nas na ogół nieznaną. Stąd nieraz zdziwienie, że stawia się ten problem pryncypialnie, na IV i na V Zjeździe partii, że jest on przedmiotem obrad komisji samowych, stała na kolegium Ministerstwa Rolnictwa. Choć...

Gdy mi w Ostrzeszowie pokazano mapy niektórych wsi tego powiatu, to naprawdę zrobiłem wielkie oczy. Nie do wierzenia!... pojechałem na miejsce. Przekonałem się naocznie, że mapy sporządzone zostały zgodnie ze stanem fak-

tycznym. Oto we wsi Salomony stwierdziłem na powierzchni około 90 ha — działki 250 metrów długie i 1,30 m szerokie (słownie: metr i 30 centymetrów). Każda z tych działek przegrodzona jest miedzą o najniższej 25 cm szerokości. A takich wsi o podobnej szachownicy pól mamy w samym powiecie ostrzeszowskim 11, m. in. Dębice, Skrzynki, wspomniane Salomony, Marcinki, Mostki, Małkowskie itd. Widziałem działki o długości 1 km i szerokości 7—10 metrów, rozmawiałem z gospodarzami, posiadającymi 3 ha w 15 działkach, 10 ha w 29 działkach itp. Gospodarowanie na takich ogryzkach — jak mówią — nie jest łatwe, a korzystanie z mechanizacji wręcz niemożliwe.

Czy tylko w powiecie ostrzeszowskim? Nie tylko. W rejestrze Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN figuruje 8 powiatów (Ślupca, Konin, Koło, Kalisz, Turek, Września, Pleszew, Ostrzeszów), które łącznie posiadają prawie 40 000 ha w szachownicy, w tym blisko połowa w szachownicy uciążliwej, o jakiej była mowa. Gospodarze narzekają i psoczą na taką sytuację, a jednak z zainteresowanych wsi nie ma dotychczas konkretnych wniosków o przeprowadzenie komasacji, czego wymagałyby przepisy ustawowe. Dlaczego? Nie ma po prostu zgody wszystkich rolników. A od tej właśnie zgody uzależnione jest wszczęcie postępowania komasacyjno-skaleniowego w poszczególnych wsiach. Ustawodawca nie przewidział środków przymusowych, położył nacisk na dowolność, wychodząc z założenia, iż sami gospodarze zrozumieją, własny in-

teres w likwidacji szachownicy.

Toteż administracja rolna naszego województwa ogranicza się do skalania gruntów Państwowego Funduszu Ziemi oraz gruntów gospodarstw przejmowanych na rzecz skarbu państwa i przydzielanych PGR-om lub spółdzielniom produkcyjnym. W bieżącym roku dokonano takich skalania na powierzchni 20 000 ha użytków rolnych, w nadchodzącym roku przewiduje się objęcie skalaniem 25 000 ha i tyleż samo w roku 1970. Będzie to już kawał dobrej roboty wielkopolskiej służby geodezyjnej, ale co z owymi 40 tysiącami hektarów, pozostającymi w szachownicy? Na tych rozdrobnionych działkach zbiera się obecnie po 10—15 kwintali żyta z hektara, gdy możliwości wskazywały na realne podwojenie plonów. Rezerwy produkcyjne są zatem dość znaczne. Jeżeli przeliczymy je przez 40 tysięcy hektarów.

Widać więc, że program naprawy struktury gospodarstw w drodze likwidacji szachownicy gruntów stwarza także w naszym województwie nowe możliwości rozwoju sił wytwórczych i wzrostu produkcji w gospodarce indywidualnej. W interesie samych rolników i gospodarki narodowej, należałoby chyba zmienić przepisy ustawy o komasacji w zakresie wymogu jednorodności i przystępować do skalania gruntów na podstawie uchwał w większych ośrodkach rolniczych danej wsi. Byłoby to demokratyczne pociągnięcie w kierunku przełamania konserwatywnego jednostek, nie liczących się z potrzebami ogółu.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

ZALEWANIE GRUNTÓW SĄSIADA

Stały czytelnik — Czy sąsiad ma prawo skopać miedzę — granicę? Słyszałem, że miedza powinna być szeroka na pół metra. Brak miedzy powoduje, że woda z pół spływa na moje podwórko pod zabudowania gospodarskie.

RED. — Właściciel może uprawiać i korzystać z nieruchomości, aż do samej granicy. Nie ma on obowiązku zostawiania miedzy nieuprawnionej przy płocie granicznym. Natomiast zmienianie kierunku spływu wody i puszczanie celowo na grunt sąsiada jest niedozwolone. W tego rodzaju sprawach można zwrócić się do organów spraw gospodarki wodnej przezidium właściwej rady narodowej. (2502)

ZAINSTALOWANIE NOWEGO PIECA

J. A. — W moim mieszkaniu brak pieca kładowego. Ogrzewam piecem elektrycznym, ale to jest bardzo kosztowne. Prezydium DRN przeprowadziło wizję lokalną, która stwierdziła konieczność postawienia pieca. Postanowienie to przekazano administracji domu. I na tym sprawa utknęła.

RED. — O ile administracja domu w uzgodnionym terminie nie wykonała polecenia tej pracy, na Pań prawo wykonać je na koszt administracji. Zwrot poniesionych kosztów winien nastąpić na podstawie rachunku zaakceptowanego przez Komitet Blokowy. Dla

Czytelnicy pytają — REDAKCJA ODPOWIADA

informacji podajemy, że powyższe sprawy reguluje rozporządzenie Min. Gosp. Kom. (Dz. U. 35, poz. 227 — par. 5 p. 1 i 2).

USUWANIE WYKWIOTÓW NA ŚCIANACH

Jan Papiel, Pawłowice — Na zewnętrznych ścianach obory powstają plamy z pary, wilgoci oraz składników obornika. Chciałbym temu zapobiec, gdyż świeżo wymalowane mury wyglądają odrażająco. Czy istnieje jakiś sposób na to?

RED. — Występowanie w obiektach inwentarskich wykwiotów na tynku jest zjawiskiem dość częstym i ma bardzo różne przyczyny. Dlatego też radzimy Panu zwrócić się do Wydziału Budownictwa Urbanistyki i Architektury przy Prez. Pow. Rady Narodowej, która posiada listę urawnionych inżynierów budownictwa, i przy którym działa Terenowy Zespół Projektowy. Wybrany inżynier — rzeczoznawca dokona szczegółowych oględzin, ustali przyczynę powstania wykwiotów i poda sposób naprawy. (2622)

Zbigniew Kuleczycki — „Zarządy historii turystyki w Polsce”. SIT, str. 203, zł. 20.

Tadeusz Ocioszyński — „Rozwój żeglugi i myśli morskiej”. WM, str. 319, zł. 35.

Władysław Nowaczek — „Rachunek kosztów w przedsiębiorstwach transportu morskiego”. WM, str. 159, zł. 20.

Jan Mityk — „Nauczanie geografii w pracowni”. PZWS, str. 101, zł. 7.

F. L. Billows — „Technika nauczania języków obcych”. PZWS, str. 238, zł. 20.

Maria Plewa — „Skąty magmowe i przejawy mineralizacji w zachodniej i środkowej części niecki walszyskiej”. WG, str. 64, zł. 18.

Marek Nieć — „Mineralizacja złóż siarczków żelaza i syderytu w Rudkach w Górach Świętokrzyskich”. WG, str. 80, zł. 34.

Irena Smolarska — „Charakterystyka złóż rud cynku i ołowiu kopalni Trzebieńka”. WG, str. 60, zł. 21.

Katarzyna Straszewska — „Stratyfikacja plejstocenu i paleogeomorfologia rejonu Dolnego Bugu” (Studia Geologica Polonica vol. XXIII). WG, str. 149, zł. 87.

Jerzy Lefeld — „Stratyfikacja i paleogeografia dolnej kredy wierzchołkowej Tatr” (Studia Geologica Polonica vol. XXIV). WG, str. 115, zł. 35.

Andrzej Radwański — „ Studium paleogeograficzne i sedimentologiczne retyku wierzchołkowej Tatr” (Studia Geologica Polonica vol. XXV). WG, str. 148, zł. 56.

Adam Kulig — „Po wyjściu z kina” (psychologiczna problematyka oddziaływania filmu). CPARA, str. 22.

NASZE ROZMOWY

Terminatorzy działania kulturalnego

Każde miasto i miasteczko oraz co trzecia wieś w naszym województwie posiada już własny ośrodek kulturalny. Jest to piękny dowód lat powojennych dzięki pomocy państwa i ofiarności społeczeństwa. Chodzi teraz o większą aktywność młodego pokolenia w amatorskim ruchu kulturalnym. Zamiłowania do tego rodzaju pracy w dużej mierze kształtują się w szkole, przede wszystkim w szkole średniej. Z pytaniami na te tematy zwróciliśmy się do wicekuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego Jana Bartkowiaka.

— Szkoła dzisiejsza — powiedział J. Bartkowiak — stała się wszechstronnie przygotować młodego człowieka do aktywnego udziału w życiu. Z jednej strony ma ona dać podstawowe informacje z zakresu techniki — żyjemy przecież w świecie coraz bardziej skomplikowanych wynalazków, z drugiej zaś strony winna ona dać wiedzę humanistyczną, kształtować postawy społeczne, aby ten świat wynalazków był na usługach wszystkich ludzi pracy, aby współzycie międzyludzkie było coraz lepsze. Jedną i drugą wiedzę się powiększa. Programy szkolne więc — z punktu widzenia potrzeb na przyszłość — nie są w stanie ująć całej podstawowej wiedzy, z drugiej zaś strony chłonność umysłowa ucznia jest ograniczona, ograniczony też jest czas nauki w szkole i w domach. Pewną ulgę stanowią coraz lepsze podręczniki, lepiej wyposażone pracownie szkolne, pozwalające na szybsze przyswajanie wiadomości przez ucznia. Daje to możliwość wprowadzenia w liceach obowiązkowych lekcji z zakresu wychowania muzycznego i plastycznego oraz pracy pozalekcyjnej w ramach kółek i zespołów zainteresowań. W szkołach zaś zawodowych powołano specjalny etat nauczycielski do pozalekcyjnych zajęć kulturalnych.

— Krótko mówiąc szkoła oprócz podstawowych swoich obowiązków staje się zarazem szkołą zespołowego działania kulturalnego, szkołą aktywistów i organizatorów.

— Tak. Resort oświaty i szkolnictwa wyższego zdaje sobie sprawę z tego, że absolwent szkoły w przyszłości o-

wodowych, zaznajamiają się ze sztukami współczesnymi.

— Jak z tego wynika, poznańskie środowisko uczniowskie więcej niż w województwie korzysta z miejscowych ludzi kultury.

— Częściowo. Trudno bowiem na koncerty Państwowej Filharmonii śledzić młodzież z całego województwa. Nie łatwo też organizować spotkania młodzieży z ludźmi teatru. Łukę też — w zakresie wychowania muzycznego — wypełnia Wielkopolska Filharmonia Objazdowa, która organizuje koncerty w szkołach na terenie województwa.

— Tak szeroka działalność wymaga ofiarnego aktywności nauczycielskiej.

— Aktywność powiększa się dzięki napływowi absolwentów z poznańskich Studiów Nauczycielskich i wyższych uczelni. Mamy już działaczy, którzy stanowią wzory dla nowych. Nie sposób tu wymienić wszystkich. Dla przykładu: dobrą robotę prowadzi w Poznaniu: U. Wierzbicka w SN nr 1, M. Bobrowska, J. Sitowska i J. Kasprzak w Technikum Odzieżowym, L. Rok i M. Olszak w Liceum Pedagogicznym, M. Przechera w Liceum Ogólnokształcącym nr 11, R. Łuczak w Technikum Handlowym w Poznaniu E. Marciszewski w Technikum Gospodarczym. W województwie piękna działalność wyrażają się między innymi M. Niechodźziński w Krzyczku Wielkim, E. Korybalski w Rogoźnie, J. Kurzawa w Czarnkowie, J. Sameczak w Kaliszu.

— A jak z zespołami...

— Młodzieży przypadły one do gustu. Mnóstwo jest chóru, zespoły muzyczne, taneczne, teatralne, regionalne, recytatorskie. O rozmiarach tego ruchu niech świadczy tylko jeden przykład: w zeszłorocznym konkursie recytatorskim zorganizowanym przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wzięło udział 25 tysięcy uczniów i uczennic. Dziś już prawie każda szkoła nie tylko średnia, ale i podstawowa stara się mieć co najmniej jeden zespół artystyczny. Upiekszają one okolicznościowe akademie urządzane dla mieszkańców miast, miasteczek i wiosek. Młodym wykonawcom pozwalają pogłębiać znajomość kultury, wzbogacać zasób słów, uczyć się poprawnego wystąpienia i publicznego występowania.

Rozmawiał: JÓZEF PIEPRZYK

15 milionów pocztówek

Na zbliżające się święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku, Biuro Wydawnicze „Ruch” wydało ponad 15 milionów pocztówek i kartek, wg. 517 projektów opracowanych przez czołowych polskich artystów: A. Boratyńskiego, Z. i A. Darowskich, Z. Flakowskiego, J. Gorazdowskiego, J. Grabiańskiego, Ha-Gę, D. Imielską, L. Janocką, J. Jaworowskiego, A. Kilińskiego, J. Karzewskiego, Z. Rychlińskiego, J. M. Szancerę, A. Siemaszko, A. Uniechowskiego, J. Wilkonia i innych.

Zgodnie z sugestiami prasy i radia oraz zyczeniami odbiorców, znaczna część stanowią wzornictwo najbardziej poszukiwanych pozycji z lat ubiegłych. (API)

Lista nagrodzonych w konkursie „Bądźmy zdrowi”

Materace turystyczne: K. Zalewska Wągrowiec, D. Szczepańska Poznań. **Wrotki:** Z. Kłodzieczak Poznań. **Plecak:** M. Graczyk Poznań. **Wywrotka:** R. Czajka Poznań. **Torby turystyczne:** U. Szulc Racot, G. Maślanka Poznań, I. Drobniowicz Poznań, S. Dzudzewicz Trzebiatka, H. Gonda Siedlec, J. Kubalińska Łądek, M. Torons Łądek, J. Krajniak Wągrowiec, A. Macioszczyk Mieszków, W. Sznajder Łądek. **Kucharki gazowe:** D. Grodzka Jarocin, J. Dembska Jarocin, B. Wójcik Poznań, R. Piłka Poznań, L. Garncarz Dzieżycina. **Chlebaki:** G. Grodzka Poznań, H. Stefańska Gniezno, M. Kaczmarek Poznań, A. Kaler Konin, A. Trzebiatka Witkowo, J. Kaszubowska Bojanowo, R. Artuna Pila, H. Roguszcak Mieszków, J. Frackowiak Mieszków, E. Frackowiak Radomica. **Łyżwy:** J. Borda Luboń, A. Zys Pamiątkowo, G. Antczak Gorzyce, S. Michalak Lubowo, P. Michalak Poznań, R. Zieliński Radzewo, B. Maciejewska Porajów, M. Senger Wągrowiec, U. Krawiec Swarzędz, S. Janiak Poznań. **Kreple:** W. Janicki Luboń, K. Rybicki Poznań, A. Liberski Poznań, T. Graefling Srem, W. Piaskowska Luboń, B. Gnitec Piekary, P. Dudzik Poznań, J. Flejsser Poznań, J. Błot Poznań, J. Maszyński Poznań, R. Kaiser Poznań, Szkolne Koło PCK Radzewo, E. Szymański Lubusz Nowy, B. Maćkowiak Leszno, S. Styburska Koźmin, N. Leśnarek Konarzewo, G. Adamska Poznań. **Gra „Skaczące czapeczki”:** M. Maćko-

wiak Poznań, D. Wiczorek Plezew, M. Bękowski Kobylin, R. Bonek Jastrowo, H. Gościński Jastrowo, M. Bartkowiak Radzewo, Z. Dobras Lubusz Nowy, B. Sowa Nowawies Ujśka, E. Ostojka Srem, J. Stefańska Łowicz, Chlebaki: P. Pokorski Poznań, M. Jabłoński Ślupca, B. Gierod Gniezno, E. Wawrzyniak Poznań, A. Baranowski Poznań, K. Mory Lubowo, E. Matuszak Lubowo, I. Zakrzewski Wronki, R. Baran Wronki, D. Stawicka Konin. **„Mały inżynier”:** A. Bachosz Poznań, S. Mańczak Poznań, R. Bączek Jarocin, T. Szulakiewicz Mosina, I. Nowicki Poznań, St. Karolczak Lubusz, W. Grześkowiak Lubusz, W. Księżopolski Łobezin, A. Kozłowski Swarzędz, Z. Tużyński Poznań. **Książki:** I. Apanas Gniezno, M. Karpiak Pamiątkowo, A. Przybylska Poznań, T. Rozwadowska Poznań, J. Suszczyńska Poznań, A. Wawrzyniak Zabno, J. Krysiak Poznań, A. Kiedroń Poznań, M. Jankowska Brodnica, T. Stachowiak Jezorki, L. Jedwabna Poznań, M. Kowalski Poznań, L. Maćkowiak Poznań, T. Kasprowicz Poznań, M. Maternik Rokietnica, D. Hildebrandt Luboń, E. Rybar Poznań, M. Zwierzyczka Poznań, M. Ładowska Jarocin, F. Wykrełowicz Lubomierz, K. Kozłowski Konin, T. Kaźmierczak Poznań, T. Wojciechowska Rawicz, G. Stankowiak Poznań, E. Szymańska Luboń, M. Sowińska Luboń, M. Lisiek Koźmin, H. Szychowski Koźmin, E. Galusiak Grodzisk, V. Hubicka Poznań, H. Kubasik Poznań, M. Kopczyk Konin,

St. Karaś Dubin, K. Ibski Ostrów, M. Wiśniewska Poznań, B. Sadowska Poznań, A. Peretke Krzyż, A. Składowska Parkowo, W. Naumowicz Witkowo, Szkolne Koło PCK Kórnik, R. Synpewski Poznań, K. Oleśńska Poznań, K. Podziemska Wągrowiec, H. Janiak Kuchar ki, M. Kurek Poznań, W. Lipowicz Poznań, M. Macioszek Wągrowiec, R. Cieślińska Ostrów, B. Kępińska Rawicz, M. Wielech Poznań, W. Akuszewski Leszno, M. Kaźmierczak Jezorki, M. Jakubek Ostrów, Gry: B. Buczyk Rogoźno, B. Rauch Poznań, E. Bartkowiak Przysięka Polska, N. Trębecka Rawicz, A. Boryczko Rawicz, M. Minieinówna Poznań, D. Słomińska Poznań, T. Ambrowczyk Leszno, B. Piechowicz Poznań, H. Urbanik Poznań, P. Szóstak Ostrów, A. Gruszczyńska Poznań, W. Niepoł Ostrów, A. Wórek Piekary, L. Frackowiak Radomica, D. Depta Poznań, I. Jankowska Konin, J. Błażejowski Jezorki, R. Walczak Gołuchów, M. Cwiertnia Konarzewo, J. Gierszewski Luboń, T. Pasek Koźmin, A. Placzek Gołuchów, M. Jarosz Dubin, H. Piechowicz Luboń, M. Walerowicz Gołuchów, D. Kryś Koźmin, I. Tomczak Błotnica, H. Lisowska Kołaczkowo, I. Kreczmar Poznań, B. Ciolek Jezorki, H. Tomaszewski Poznań, M. Pawlicka Dubin, T. Radajewska Dubin, M. Nowak Poznań.

Dalsze listy nagrodzonych w konkursie podamy w numerze jutrzejszym.

Hokej na lodzie

Na lodowiskach Poznania i kraju

Po wielu latach bezczynności, prawie przymusowej (z braku warunków lodowych) hokeiści wielkopolscy pragną obecnie wyrównać zaległości. Jakkolwiek nie przyjdzie im to łatwo i nie tak szybko, niemniej władze reaktywowanego Poznańskiego Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie starają się ożywić sezon 1968/69 r.

Jak nas informuje prezes okręgu A. Karasiewicz starania idą przede wszystkim w tym kierunku by bardziej zdolnym i zaawansowanym hokeistom umożliwić starty z silniejszymi przeciwnikami.

Najbliższą próbą sił dla reprezentacji Poznania seniorów będzie udział w międzynarodowym turnieju w Szczecinie w dniach 4 i 5 stycznia 1969 r. Wezmą w nim udział: reprezentacja Szczecina, Neubrandenburg (NRD), drużyna Słonu Gorzów no i wspomniany zespół Poznania.

Trwają przygotowania do mistrzostw okręgowych. W tej chwili zgłoszeni zostali: „Zjednoczeni II” Wszechnica (zespół pierwszy tego klubu walczy o awans do klasy wyższej w grupie „Południe” — oby 2 najlepsze powodzenie), Cybina i Olimpia Poznań. Ostatnia przygotowała podobno bardzo silny zespół. Czy do tych mistrzostw staną dalsze drużyny — na razie nie wiadomo.

Tymczasem w lidze dla niezszytych dalsze pojedynki przebiegają sprawnie. O tytuł najlepszej „dzikiej” drużyny ubiega się 8 zespołów.

W piątę kolejce spotkań tych drużyn uzyskano wyniki następujące: Huragan (Pobiedziska) — Torpedo (Stare Miasto), 5:2; Zryw (Podolany) — Iskra (Krzesiny) 1:2; Sokół (Mosina) — Torpedo (Jeżyce) 6:3; Tornado (Stare Miasto) — Błyskawica (Junikowo) 1:16.

Oto aktualny stan tabeli:

1. Sokół Mosina	5	10:0	33:11
2. Błyskawica Jun.	4	8:0	40:5
3. Torpedo Jeżyce	5	7:3	23:11
4. Torpedo St. M.	5	4:6	14:18
5. Zryw Podolany	4	2:6	10:17
6. Huragan Pob.	4	2:6	8:23
7. Iskra Krzesiny	4	2:6	2:20
8. Tornado Jeżyce	5	1:9	12:37

dla każdego

Reprezentacja Włoch, która zmierzy się 15 bm. w Sosnowcu w meczu z Polską o młodzieżowy Puchar Europy, wystąpi w następującym zestawieniu: (od papierowej do ciężkiej) Curcetti, Grasso, Murgida, Lai, Quero, Fre schi, Lassandro, Valsecchi, Calabrin, Faschinetti i Feligioni. Najbardziej znani z pięciorga włoskich to olimpijczycy Grasso i Faschinetti.

Spotkanie eliminacyjne do piłkarskich mistrzostw świata rozegrane w Madrycie między zespołami Hiszpanii i Belgii zakończyło się remisem 1:1.

Dwaj tenisiści polscy Tadeusz Nowicki i Mieczysław Rybarczyk wyjechali do Indii, gdzie podczas prawie dwumiesięcznego pobytu rozegrają ponad 10 spotkań.

W Jenie rozegrano spotkanie o wejście do półfinału Klubowego Pucharu Europy w tenisie stołowym. Vassutas Budapest pokonał BSG Carl Zeiss (Jena) 5:1.

Praca

Samodzielna z gotowaniem dla 3-4 osób uczucia, szuka pilnie posady z mieszkaniem, c. o., od 15. XII. 68 r. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38199g.

Ogrodnika dobrego fachowca, ewentualnie jako współnika, przyjmie. Starza gospodzie do prowadzenia małego gospodarstwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37853g.

Przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Stanisław Małski, Skórzewo, Poznań 27, ul. Poznańska 1. 37863g

Przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Może być z paleniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37854g.

Przyjmie elektryka — ślusarza, do wykonywania remontów wózków akumulatorowych. Poznań — 27 Grudnia 9 m. 16. 37860g

Cukiernika zatrudnię. A-dres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37770g

Kupno

Kupię nowy silnik elektryczny 1.5 kW. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37831g.

Przed spotkaniem na szczycie

Szachowa Federacja Związku Radzieckiego w porozumieniu z FIDE (Międzynarodowa Federacja) ustaliła termin odbycia spotkania obrońcy tytułu mistrza świata z głównym pretendentem. Mecz Petrosjan — Spasski rozpocznie się w Moskwie 14 kwietnia 1969 roku.

Będzie to drugie z kolei spotkanie dwóch czołowych przedstawicieli radzieckiej szkoły szachowej. Jak wiadomo, Tigran Petrosjan pokonał w 1966 r. Borysa Spasskiego zachowując tytuł mistrza świata na dalsze trzy lata. (nt)

Zwycięstwo polskich piłkarzy w Santiago

Polscy piłkarze kontynuując tournée po Ameryce Południowej rozegrali pierwsze spotkanie w Chile. Przeciwnikiem naszej drużyny był mistrz Chile zespół Colo Colo. Mecz rozegrany na stadionie narodowym w Santiago zakończył się zwycięstwem zespołu polskiego 2:1 (0:0).

Czołowe gimnastyczki świata w stolicy Wielkopolski

Poznań ma również w gimnastyce bogatą tradycję. Jego reprezentanci znajdują się w skali ogólnokrajowej w czołówce. Bieżący rok obfitował w liczne, udane imprezy, w których obok seniorów występowała również młodzież, także w konkurencji międzynarodowej.

Poznań szczyci się, i ma wśród swego grona wychowawców takich speców jak m. in. prof. Jan Fazanowicz i Bernard Radojew-

ski. Wychowali oni liczne zastępy gimnastyczek i gimnastyków. Dowodem uznania władz centralnych dla działaczy naszego okręgu jest powierzenie im przeprowadzenia międzynarodowego meczu w gimnastyce artystycznej Polska — Ukraina, w którym wystąpią czołowe zawodniczki świata m. in. N. Owczinnikowa. Mecz, jak informowaliśmy, odbędzie się 15 bm. o godz. 16 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. W barwach Polski wystąpią dwie zawodniczki Poznania: Grażyna Bojarska (AZS) i Dorota Trafankowska (Energetyk).

Mistrzowska sekcja Energetyka ma w swoim zespole grono utalentowanych jednostek. Ostatnio na zakończenie konkursu Głosu „Bądźmy zdrowi” odbyły się spotkania dla pacjentów w Sanatorium w Kowanówku. Wystąpiła tam z powodzeniem Grażyna Szóstak (Energetyk), którą widzimy na zdjęciu. (tp)



Fot. (1) K. Przychodźki

PIĘŚCIARZE RZESZOWSZCZYZNY POKONALI FINÓW 12:8

W śróde w Rzeszowie rozegrano międzynarodowy mecz pięściarski pomiędzy reprezentacją WKZZ Rzeszowszczyzny (złożoną z bokserów Stali Mielec oraz Stali i Resovii Rzeszów), a fińskim zespołem Tul (reprezentacja Związku Robotniczego). Zastępowanie. Zwycięstwo 12:8 odnieśli rzeszowianie. (t).

Sprzedaz

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 38147g

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 35760g

Sprzedam pieska (pekinijskiego) 11 miesięcy. Żydowska 15/18 m. 23.

Nieruchomości

Willka pięciopokojowa z ogrodem, garażem, kur-nikiem, przy torlebusie, 450.000 zł; podobna inna trzypokojowa z wygodami, 370.000; willka wolnostojąca, czteropokojowa na przedmieściu Poznania, 250.000; dom dwupokojowy, budynek gospodarczy, garaż, szopy, 2 ha ziemi ogrodowej, 350.000, bez roli z parcelą morgowa, 230.000 — poleca i przyjmuje nowe zlecenia Adamski, Poznań, Matejki 33a. 38558g

Kupię domek jednorodzinny, może być niewykończony na peryferiach Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37831g

Przetargi

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Poznaniu, ul. Rycka 10 — ogłasza PRZETARG na KAPITAŁYNY REMONT połączone z modernizacją niżej wymienionych budynków na terenie tut. zakładu:

1. budynek administracyjny, „A” i „B”,
2. budynek garaży samochodowych „A” i „B”,
3. budynek dla wytwornicy acetylenowej i butli tlenowych.

Wg dokumentacji projektowo-kosztorysowej, która znajduje się do wglądu w Sekcji Administracyjno-Gospodarczej — codziennie od godz. 7-14.

Termin wykonania prac — do dnia 31 lipca 1969 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne, posiadające odpowiednie uprawnienia.

Oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg”, należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym po upływie w. w. terminu o godz. 10 w biurze Sekcji Administracyjno-Gospodarczej. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K9720

Spółeczna Rada ORMO w Kaliszu — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY samochodu marki Nysa 59, nr rejestracyjny PK 12-80. Cena wywoławcza — 31.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28. XII. 1968 roku o godz. 7 w Kaliszu przy ulicy Jasnej 3/7.

Przystępujący do przetargu wpłaca 10 proc. ceny wywoławczej na konto Banku Spółdzielczego 6-174. Samochód można oglądać w dniach od 23-27. XII. 1968 r. w godzinach od 7-9 w Dobrzem nr 89.

Spółeczna Rada ORMO w Kaliszu zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K9821

Wynajmę domek 8-pokojowy na domczasowy „Nad Motelem”, Ustronie Polana, ul. Czarnotina, Baranowa nr 51. 37991g

Sprzedam 1/4 nieruchomości wraz z mieszkaniem 5-izbowym na Górczynie, podlegające wyłączeniu. Pokój 23 m² do objęcia zaraz, na resztę potrzebne mieszkanie zastępcze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37953g.

Zguby

30 listopada około godz. 14, trasa Gajowa-Kochanowskiego, zgubiono pamiątkowy zegarek damski. Zwrot wynagrodzić. Telefon 408-44, wieczorem. 38659g

Oddam znalezione psa w mieszkaniu XL 68, Janik mały, czarny. Poznań, ul. Mińska 2 m. 10. Tel. 521-58, godz. 16-17. 38532g

Różne

Przyjmę podnoszenie oczek do domu. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38111g.

† Dnia 11 grudnia 1968 r. zmarła moja ukochana żona, mamusia, siostra, babunia, bratowa i teściowa, przeżywszy lat 55, śp.

JANINA MUZYK

z domu RUMATOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pogrzeżeni
MAŻ I CÓRKA z RODZINĄ
38666g

† Dnia 10 grudnia 1968 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 81, śp.

ANTONINA DOLATA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżona
RODZINA
Poznań, Wojskowa 20 m. 1. 38691g

† Dnia 10 grudnia 1968 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86, śp.

MICHALINA REMBACZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 11 w kościele parafialnym w Lewicach.

W smutku pogrzeżeni
CÓRKA, ZIĘĆ, SYNOWIE, SYNOWE,
WNUKI I PRAWNUKI
Lewice, Łowyn, Międzychód, Poznań. Zagań. 38673g

Uwaga grający w TOTO-LOTKA



P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY
dla Waszej wygody organizuje na święta

zakłady podwójne

W tygodniu przedświątecznym tj. w dniach od 16—21. XII. 1968 r. grający zawierając zakłady na dzień 22. XII. br., może zawrzeć od razu dwa zakłady tj. na 22 i 29. XII. 1968 r.

w płaćając PODWÓJNĄ KWOTĘ.

Kupon jego będzie brał udział w dwóch losowaniach tj. na 22 i 29. XII. 1968 r. Na kupony podwójne, biorące udział w dwóch losowaniach — naklejane będą banderole ze znakiem „T”.

T-2 — oznacza, że grający za 4 zł opłacił 1 zakład na 22 i 1 na 29. XII. 1968 r.

T-10 — oznacza, że grający za 20 zł, opłacił 5 zakładów na 22 i 5 na 29. XII. 1968 r.

T-S — oznacza, że grający typując jeden, dwa, trzy, cztery lub pięć systemów uczestniczy tymi samymi systemami w losowaniu na 22 i 29 grudnia 1968 r.

Na banderole T-S kolektor wpisuje wniesioną przez grającego pełną opłatę. Grający, który opłaca podwójne zakłady na 22 i 29. XII. br. obowiązany jest sprawdzić, czy na jego kuponie naklejono właściwą banderolę ze znakiem „T”. Do zakładów podwójnych mają zastosowanie przepisy regulaminu i instrukcji „Toto-Lotka” z 13. XII. 1968 r. z odpowiednimi zmianami wynikającymi z wyżej podanych zasad.

UWAGA: Na zakłady piłkarskie na 21 grudnia naklejane będą banderole „T” za znakiem „P”.

K9659

Pracownicy poszukiwani

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ostrowie Wlkp. — Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych — zaan-gażuje od dnia 1 stycznia 1969 r. —

INŻYNIERA MECHANIKA z praktyką minimum 2-letnią w specjalności transportu i sprzętu drogowego, względnie TECHNIKA MECHANIKA z praktyką minimum 3-letnią — na stanowisko STARSZEGO INSPEKTORA TECHNICZNEGO. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie.

Warunki pracy i pracy do uzgodnienia na miejscu w Prez. PRN — Powiatowym Zarządzie Dróg Lokalnych w Ostrowie Wlkp., ul. Staroprzygodzka, tel. 24-84 lub 25-84. K9497

Zakłady Metalurgiczne „POMET” w Poznaniu, ulica Krańcowa 15 — zatrudnią natychmiast:

- TOKARZY,
- ELEKTRYKÓW,
- ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH,
- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH,
- SPAWACZY,
- SŁUSZARZY,
- PRACOWNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH do prac różnych w odlewni i obróbce mechanicznej.

Pracownicy niewykwalifikowani po przeszkoleniu zostaną zatrudnieni na stanowiskach zalewaczy, oczyszczaczy, wybijaczy, formierzy i tokarzy. Zakład gwarantuje zakwaterowanie dla pracowników fizycznych (mężczyzn) w pokojach prywatnych na terenie m. Poznania — dla osób zamieszkających powyżej 70 km od m. Poznania.

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowej informacji dotyczącej zatrudnienia, prosimy zgłaszać się osobiście lub pisemnie pod adresem: Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — Poznań, ul. Krańcowa 15, pokój 206, telefon 720-81, wewn. 217. K9579

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9”, Poznań, ul. Sienkiewicza 22 — zatrudni zaraz:

- INŻYNIERÓW BUD. LAB. lub SANITARNEGO oraz TECHNIKÓW BUD. z odpowiednimi uprawnieniami i praktyką, na stanowiska kierowniczych robót,
- INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW BUD. na stanowiska inspektorów do prac w Zarządzie Przedsiębiorstwa,
- MAJSTRÓW BUD. ŁADOWEGO lub SANITARNEGO posiadających dyplomy mistrzowskie,
- KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmujecie Dział Zatrudnienia i Plac — Poznań, ul. Sienkiewicza 22, pokój 518, V piętro. W9777

— TECHNIKÓW urządzeń sanitarnych — na stanowiska kierowniczych robót,

— OPERATORA KOPARKI — możliwie z prawem jazdy,

— SPAWACZY AUTOGENICZNYCH,

— PRACOWNIKÓW do robót: wodno — kanalizacyjnych i c. o., elektroinstalacyjnych, izolacyjnych — wykwalifikowanych,

zatrudni zaraz na dobrych warunkach do prac na terenie województwa poznańskiego —

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno — Monta-żowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, tel. 742-01, 02, 03, wewn. 66.

Dojazd z Rataj autobusem nr 62 w kierunku Krzesin. W9730

Państwowe Technikum Rolnicze Szamotuły — Zamek — przyjmie zaraz —

ZOO TECHNIKA do gospodarstwa szkolnego w Szamotułach.

Zgłoszenia należy składać w Dyrekcji Technikum. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W9531

Wdowa, lat 45, z dwój-giem dziećmi w wieku 11 i 13 lat, z mieszkaniem, wyznania rzymsko — kato-lickiego, pracująca zawo-dowo, pozna dobrego przyjaciela, bez nałogów, kochającego dzieci, do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37692g.

Samotna lat 56, z miesz-kaniem, dobrej prezencji, pozna samotnego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37712g.

† Z głębokim bólem serca zawiadamiamy, że w dniu 12 grudnia 1968 r. po pełnym poświęceniu życia odszedł od nas na zawsze, nasz szczerzy Olejmi św., mój najdroższy mąż i nieodżałowany przyjaciel, brat, wujek, szwagier, dziadziś, zięć i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

HENRYK STECKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W nieutulonym żalu pozostaje

ZONA z RODZINĄ

Poznań, ul. Strusia 8, Szczecin, Miami, Detroit, USA. 38720g

Dnia 9 grudnia 1968 r. zmarł nasz kolega, długoletni i ofiarny pracownik działu transportu

WŁADYSŁAW NOWAK

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 grudnia 1968 r. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA SKŁADAJĄ:
RADA ROBOTNICZA — POP
RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA
oraz WSPÓŁPRACOWNICY
Przeds. Instalacji Przemysłowych „Instal”
Poznań, ul. Fr. Daniela 2 K9779

† Dnia 9 grudnia 1968 r. zmarł nasz kolega, długoletni i ofiarny pracownik działu transportu

WŁADYSŁAW NOWAK

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 grudnia 1968 r. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA SKŁADAJĄ:
RADA ROBOTNICZA — POP
RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA
oraz WSPÓŁPRACOWNICY
Przeds. Instalacji Przemysłowych „Instal”
Poznań, ul. Fr. Daniela 2 K9779

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kacmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Portycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-16; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-83 działy łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; działy łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; redakcja nocna 430-73, 433-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i termi-nów druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-2

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 18 i 19 „Przedwiosnie”; NOWY — g. 19 „Don Carlos”; OPERA — nieczynna; OBRETEK — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Noc cudów”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Dwa tygodnie we wrześniu”; KOSCIAN: „Twardzi ludzie”; LESZNO: „Falstaff”; NOWY TOMYSL: „Początek pod specjalnym nadzorem”; KŁODZKO: „Rzeka bez powrotu”; SREM Klubowe: „Major Dunce”; SŁONKO: „Bohaterowie Telemarku”; ŚRODA: „Wieczny kalendarz”; SZAMOTULY: „Marian na 055”; ŻYŻEWO: „Życie ziołodzi”; WĄGROWIEC: „Spacer po imie”; WRZESNIA: „Winnetou” (cz. III).

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Afryka Zachodnia”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — X Koncert Symfoniczny: dyrygent — Józef Conte (Rumunia), solistka — Lidia Grychotówna (fortepian).

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 70) — g. 13-19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzykalnych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerciewskiego 19) — g. 11-17.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11-17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Regalinie — g. 9-15.
Muzeum w Gólcach — g. 10-18.
Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY

Salon ARPO (St. Rynek — Arsenal) — Malarstwo Ireny Zmarzlińskiej-Dziświeckiej — g. 10-18.
Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9-15.
Muzeum Historii m. Poznania — „Józef Strus z Poznania — lekarz i uczonej Odrodzenia” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Człowiek i jego świat dzisiejszy” — wystawa J. Kaliszana — g. 10-20.
PTT (Paderewskiego 7) Ogólnopolska Wystawa Fotografii Przyrodniczej — g. 10-19.
Biblioteka Główna UAM (ul. Ratajczaka 38/40) — „Dzieje oręża polskiego” — g. 8-20.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Gra Ork. Dęta Garnizonu Lubelskiego; 8.40 „Od melodii do melodii”; 9 Dł. kl. IV: „Wojciech”; — słuchowisko; 9.20 Polskie mel. ludowe z Ziemi Lubelskiej i Kaszub; 9.40 Dla przedszkoli: „Pamiętaj o ptakach”; 10 „Spowiedź”; — fragm. 3 (ostatni) pow.; 10.20 Utwory kompozytorów włoskich; 10.50 „Automatyka i świat”; 11 Dla kl. VIII (język polski); „Zbratany z wiatrem i obłokiem”; — montaż poezji; 11.30 Co tydzień nowe piosenki; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. I-II: „Taktujemy na dwa”; 13.20 „Swoje skł. melodie”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Opowieści wędrownicze”; — reportaż; 14.20 Polska muz. operowa; 15.05 Dla kl. licealnych: a) „Siarka, obłity dar w naszej krainie”; b) Głos młodzi kompozytorzy; 15.30 Dla dzieci: „Węgierski żołnierz samo chwał — Janusz Hary”; 16 „Poludnie z młodzieżą”; 18 „Rytmy młodych”; 18.40 Muz. i Aktu alności; 19.15 „Pollenia — czar polski”; 19.20 „Ze wsi i o wsi”; 19.35 Koncert żywych; 20.40 Ułubione melodie w wyk. słynnych Ork. rozrywkowych; 21 „Radiowo Studio Piosenki”; 21.30 Zespół Dziewiatki; 22 Magazyn studencki; 23.10 Wiadom. sport. i spraw. dźwięk. z meczu i boksera warszawskiego; 23.30 Z nagrań ork. kameralnych; 0.10 Konc. żywych; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 „Opisz pan to wszystko”; 8.55 Konc. Ork. Mandolinistów; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Wirtuozki muz. rozrywk. 10.25 „Plandeka”; — opow.; 10.50 Muzyka z różnych epok; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Felieton F. Fornalczyka; 13.25 „Rya-Rya”; — fragm. pow.; 13.45 Z muz. angielskiej; 14.20 Mela zesp. rozrywkowe; 14.55 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. z nagrań Choru a capella PR i TV w Krakowie p/d T. Dobrzańskiego; 15.20 „Od przeboju do przeboju”; 15.50 Filozoficzne nowości książkowe; 17.10 Pozn. koncert żywych; 17.40 Samuel Barber — Adagio na smyczki; 17.50 „Poznański hokej na lodzie w dalszym ciągu... na lodzie”; — aud. sport.; 18.10 „Remanenty kulturalne”; — rep.; 18.30 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 18.45 Język angielski; 19.07 Zesp. Rozrywkowy Rozgł. Opolskiej p/d E. Spyrki; 19.30 Transm. Konc. z Sali Państwowej Filharmonii Śląskiej

Spełnione oczekiwania

Miejska łaźnia w Lesznie otworzyła podwoje

Leszno otrzymało wreszcie od dawna oczekiwane łaźni miejskie z prawdziwego zdarzenia. Powstały one w wyniku realizacji programu wyborczego Miejskiego Komitetu FJN oraz zadań w zakresie rozwoju usług dla ludności.

Nowy, piękny zakład MPGK, którego koszt budowy wraz z wyposażeniem wyniósł około 2 500 tysięcy zł, należy do jednych nie tylko z najnowocześniejszych, ale i najładniejszych w naszym województwie (tak

„KPP, PPR, PZPR w Wielkopolsce”

Pod takim tytułem otwarto 12 bm. w leszczyńskim Muzeum ciekawą wystawę, zorganizowaną przez Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu. Na uroczystość otwarcia przybyli zasłużeni działacze ruchu robotniczego, przedstawiciele partii, stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił kierownik Ośrodka Propagandy Partijnej KP PZPR — Zbigniew Zygmunt, który następnie dokonał otwarcia wystawy. Zgromadzone na niej materiały dokumentalne z działalności Komunistycznej Partii Polski, Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wystawę uzupełniają dzieła sztuki (malarstwo, grafika i medale) o tematyce związanej z ruchem robotniczym.

Dla silniejszego związania wystawy z regionem leszczyńskim eksponuje się również szereg ciekawych dokumentów z Leszna i okolicy, zgromadzonych przez pracowników miejscowego Muzeum oraz udostępnionych przez Komitet Powiatowy PZPR i leszczyńskich działaczy robotniczych. Wystawa, która otwarta będzie do końca grudnia, zamyka cykl wystaw w leszczyńskim Muzeum, poświęconych dziejom ruchów rewolucyjnych na terenie Wielkopolski. (r)

Wytwórnia

Pasz w Szamotułach

pracuje na poczet 1969 roku

Załoga Wytwórni Pasz w Szamotułach wykonała przed terminem plan produkcji mieszankę granulowanych i sypkich. Do końca roku Wytwórnia wyprodukuje dodatkowo ok. 7 000 ton pasz.

Za tą informacją kryje się duży wkład pracy całej załogi i odnowionego kierownictwa, które dzięki właściwym pocągnięciom organizacyjnym, postawiło zakład na „nogi”. Wytwórnia jeszcze parę miesięcy temu płaciła ogromne sumy za przetrzymywanie wagonów (rzędu 100 000 zł miesięcznie). Rozwinięto ruch racjonalizatorski, utworzono 3 Brygady Pracy Socjalistycznej, zwiększono zakres badań laboratorium, wprowadzono jakościowe kontrolowanie produkcji.

Zakład przystąpił do budowy nowego magazynu na 2 tys. ton, zaś w I kwartale 1969 r. postawił magazyn — balon, jedyny dotychczas w Szamotułach. (mr)

w Katowicach; 22.05 Studio wspólnie: „Po deszczu miękka ziemia”; — słuch.; 22.40 Konc. muz. rozrywkowej; 23.15 „O co tu chodzi?”; 23.20 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21.32, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Podwójne niebezpieczeństwo”; — odc. I pow.; 17.40 Beatle się raz jeszcze; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 W 10 dni dookoła Świata; 18.25 Cezar Franck — Symfonia d-moll — gra ork. Symf. w Detroit pod dyr. P. Paray; 19.30 Noworocznice z Warszawy; 19.45 Mini-mas — wydanie dla fonoamatorów; 20.05 „Granda” — humoreska; 20.15 Mikrocitat T. Belczyńskiego; 20.25 Omnibus muzyczny; 20.50 10 minut o muzyce z B. Tomaszewskim; 21 Łódzka katarzyna — Debiuty; 21.24 Powracająca melodia; „Eleanor Rigby”; 21.50 Opera Vincenzo Bellini’ego „Purytanie”; 22.07 Spiewa Sylvie Vartan; 22.15 Natalia i inne — rep.; 22.35 „Samotna harmonia”; — piosenki znad Wołgi i Donu; 23 Miniatury poetyckie — elegie A. Mickiewicza i J. Słowackiego; 23.05 „Muzyka nocy”; 23.50 Spiewa Jimmy Reed; 24 Wiadomości Radia ONZ.

ka jest opinia przedstawicieli WZGK z Poznania).

Posiada 11 komfortowych kabin dla mężczyzn i tyleż dla kobiet. Są one wyposażone w sygnalizację dźwiękową na wypadek zaślubienia w czasie kąpiei. Łaźnia dysponuje usługowym punktem fryzjerstwa damskiego i męskiego, a prawdziwa jej ozdoba jest obszerny, jasny i pięknie urządzonej klub-kawiarnia „Ruch”. Tak więc w oczekiwaniu na kąpiel można w klubie przy muzyce przeżyć dzienniki i czasopisma, poczytać książkę, względnie wypić małą czarną.

Do podgrzewania wody i ogrzewania pomieszczeń łaźni wykorzystuje się nadwyżkę pary od sąsiada — zakładów gazowniczych, dzięki czemu zmniejszono koszty budowy o około 300 000 tysięcy zł, które pochłonęłaby budowa kotłowni.

Wszelkie prace związane z budową łaźni wykonało Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Lesznie, przy współudziale Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych BR w Poznaniu — Pokrzywno. Wykonawstwo robót zostało ocenione na piątkę z plusem. Jest to zasługa pracowników z tych przedsiębiorstw, a szczególnie brygady murarskiej — Czesława Kasprzaka i dwóch brygad instalacyjnych — Władysława Dolniaka i Henryka Nowaka oraz kierownika budowy — Jana Szpurka.

Do upiększenia terenu przy łaźni przyczynili się pracownicy tamtejszego Zarządu Zieleni Miejskiej. Wykonali oni w czynie zjazdowym małą architekturę i założyli zieleń.

11 bm. przy udziale przedstawicieli Wojewódzkiego Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej w Poznaniu i władz miejskich, wiceprzewodniczący Prezydium MRN w Lesznie mgr Edmund Jankowski dokonał otwarcia łaźni i przekazał ich do użytku. Fakt ten bardzo ucieszył leszczyńian, ponieważ zaledwie 35 procent mieszkań posiada własne łaźni.

MARCIN RYDLEWICZ

Uwaga, myśliwi!

Z uwagi na trudne warunki bytowe zwierzęcy łownej, Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Łowieckiego w Poznaniu przypomina o obowiązku intensywnego jej dokarmiania.

Jednocześnie Zarząd zwraca się z gorącym apelem do ludności i młodzieży szkolnej woj. poznańskiego o ścisłą współpracę z Zarządami Kół Łowieckich w zakresie dokarmiania zwierzęcy.

HUMOR



— Odetchnąć głęboko... tak... i wydech!

wackiego; 23.05 „Muzyka nocy”; 23.50 Spiewa Jimmy Reed; 24 Wiadomości Radia ONZ.

TELEWIZJA

PIĄTEK; 9.55 — Dla szkół — Zjęcia techniczne dla kl. VII — Kierowane sanki; 10.25-11.20 — „W imieniu Rzeczypospolitej”; — polski film TV z cyklu: „Stawka większa niż życie”; 15.40 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy; „Pewniaki”; — „Twierdzenie o prostych na płaszczyźnie”; 16.45 — Dziennik; 16.55 — Dla dzieci — „Miś z okienka”; 17.10 — Telekram; 17.20 — Kronika Tygodnia (lok.); 17.35 — „Człowiek a ziemia”; 18.05 — „Koncert Zespołu Aleksandrowa”; — film rozrywkowy; 18.20 — Wszelchnia TV — „Zyciorys niezwykłego człowieka”; z cyklu: „Wielcy znani i nieznani”; 19 — „Wiem wszystko”; — teletur-niel; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Star 68”; — reportaż z Fabyki Samochodów w Starachowicach; 20.35 — Teatr TV — Zofia Posmysz-Piasecka — „Wypłyty przez tęczę”; Reż. — T. Woron-

Prawie 121 mln. zł wpłynęło na SFBSiI

Znane z ofiarności wielkopolskie społeczeństwo nie zawiodło w tym roku. Dobrze bowiem przebiegała w okresie minionych 11 miesięcy br. zbiórka na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Plan roczny opiewał na 103 335 000 złotych, został zrealizowany w 116,9 proc. Wpłynęło bowiem na konto SFBSiI 120 898 000 zł. Zostały przekroczone świadczenia powszechne: z tytułu umów o pracę, spółdzielczości, handlu prywatnego. Rolnicy wielkopolscy na plan roczny wynoszący prawie 27 mln. zł., wpłacili 22 408 000 zł. Spore załogiści ma jeszcze przemysł prywatny — 78,1 procent planu rocznego i wolne zawody — 68 procent planu.

W 481,6 procenta zostały wykonane świadczenia doradcze, wpłynęło z tego tytułu 8 274 000 zł. Złożyły się na to datki młodzieży szkolnej, wpływy z imprez i zbiorów do rosiących osób, dodatkowe świadczenia zakładów pracy i instytucji, datki różnych ofiarodawców. Z samych dopłat do zakupywanego alkoholu uzyskano ponad 37,5 mln. zł.

Najlepiej realizowały swe zadania powiaty: obornicki, ostrzeszowski, kaliski, średzki, nowotomyski, koniński, rawicki, jarociński i ostrowski. Na końcu znalazły się powiaty: kościański, gnieźnieński, krotoszyński, kołski, trzecieński, a to głównie z powodu słabego świadczenia na SFBSiI ze strony rolników. (emp)

Gnieźnieńscy sołtysi w czołówce wiejskiego aktywu

W Gnieźnie odbyła się narada sołtysów poświęcona omówieniu najbliższych zadań społeczno-gospodarczych stojących przed gnieźnieńską wsią. W naradzie uczestniczyli I sekretarz KP PZPR Stanisław Kulesza, prezes PK ZSL Kazimierz Poczekaj oraz przewodniczący Prezydium PRN Józef Ignasiak, który wygłosił referat wprowadzający do dyskusji.

Dokonując oceny pracy sołtysów, J. Ignasiak stwierdził, że najlepsze wyniki osiągają ci, którzy nie działają w odosobnieniu, a w poczynaniach swych opierają się na szerokim aktywie wiejskim. Duże sukcesy ma wieś gnieźnieńska w realizacji obowiązków wobec państwa. Skupiono już ponad 22,2 tys. ton zboża w gospodarce chłopskiej, co stanowi 84,1 proc. planu, a zadania kontraktacji zbóż ze zbiorów 1969 r. wykonano w ponad 100 proc.

Podstawowym kierunkiem działalności sołtysa jako gospodarza wsi jest rozwijanie i inspirowanie czynów społecznych w oparciu o znajomość potrzeb środowiska i możliwości ich wykonawstwa. Mieszkańcy gnieźnieńskiej wsi uczestnicząc w konkursie „Wzorowa wieś — wzorowy sołtys” podjęli czynny społeczny wartości ponad 13 mln. zł. Cenne inicjatywy podjęli mieszkańcy takich wsi, jak: Górzuchowo, Kąpiel, Karniszewo, Zdziechowo, Ruchocinek, Komorowo i Gurowo.

Ze Środy

Rozwój kultury wymaga zespolenia sił i środków

W oparciu o uchwałę PRN w Środzie ze stycznia br. opracowano powiatowy program intensyfikacji życia kulturalno-oświatowego do r. 1970. Zaakcentowano w niej zwłaszcza potrzebę właściwej koordynacji i koncentracji środków, sił i zamierzeń rad narodowych, instytucji państwowych i spółdzielczych, organizacji młodzieżowych, społecznych oraz stowarzyszeń kulturalnych.

Powiat średzki posiada na ogół sprzyjające warunki do działalności kulturalnej. Wymienić tu należy ciekawe tradycje kulturowe i folklorystyczne, bogatą historię powiatu w postępowe wydarzenia polityczne, bliskie i liczne kontakty kulturalne z Poznaniem, dobre drogi, niezła komunikacja, gęsta sieć telewizyjna i radiowa.

W bieżącym roku liczba świetlic, klubów i innych ośrodków kultury wzrosła do 72. Duży wkład organizacyjny i finansowy w przygotowaniu bazy lokalnej dla potrzeb klubowych małaj GS: Kostrzyn, Środa oraz PGR — Lekno i Gultowy. Ostatnio biblioteka w Gultowach otrzymała estetyczny pomieszczenie, w połączeniu z nowocześnie urządzonym klubem „Ruch”. Obok klubów zorganizowano w ostatnich latach wiele innych placówek kulturalnych. M. in. powstało Średzkie Muzeum Regionalne w Koszutach, Zakładowy Dom Kultury w Jarosławcu, Międzyzakładowy

Klub przy PRN, Miejski Ośrodek Kultury w Kostrzynie, Ośrodek Metodyczny przy PDK, czytelnia biblioteczna w Zapie myślu, Tulcach i Kostrzynie, społeczne kino wiejskie przy OSP w Sulęcinie, kino oświatowe „Wiedza” przy PDK. Poza tymi placówkami, w powiecie działają dwa kina miejskie — w Środzie i Kostrzynie. Są to kina panoramyczne o nowoczesnym wnętrzu i wyposażeniu. Działają także dwa kina wiejskie — w Zaniemyślu i Sulęcinie. Kino ruchome obejmuje swoim zasięgiem 41 wsi.

Powiat dysponuje pełną siecią bibliotek powszechnych, obejmującą 76 miejscowości. Pod względem wyposażenia w księgozbiory, bibliotekarstwo średzkie znajduje się w pierwszej dziesiątce w województwie.

Na ogół dobra sieć placówek kulturalnych na terenie powiatu wynika w dużej mierze z aktywności społecznej samych mieszkańców, szczególnie na wsi, którzy w wielu wypadkach, podejmowali ofiarne czynności społeczne, mając na względzie poprawienie stanu bazy lokalowej, maksymalne wykorzystanie zasobów lokalnych oraz właściwego wyposażenia uruchamianych placówek. (kos)

odpowiadamy

J. R. Osiałtka — Prosimy uważnie śledzić nasze ogłoszenia drobne. (2289)

Andrzej z Czempinia — Jeżeli na imię otrzymał Pan prezent należało go rozwinąć, ojeźrzeć i podziękować ofiarodawcom. Nawet, gdyby to był przedmiot, który Pan już posiada; lepiej nie przyznać się do tego i okazać zadowolenie. (2748)

Oстрыm piórem

SOS zaniedbanej wyspy

Gdyby tak Edward Raczyński wstał z grobu, niechybnie popęłiłby ponownie samobójstwo. Tym razem ze zmartwienia na widok opłakanego stanu, w jakim znajduje się ulubiona jego wyspa w Zaniemyślu. Zabytkowy dworek szwajcarski ma rozebrany jeden narożnik. Nie widać, aby ktokolwiek trudził się jego zabezpieczeniem. Opopadał w parku walały się różne spróchniałe deski, jakieś szczątki mebli. Podium dla orkiestry rozebrane, ładne lampy wśród drzew mocno zdeprawowane, ścieżki zarastają zielskiem i krzewami. Prom, którym przewożono żądnych wrażeń turystów zatopiono w jeziorze. Na wyspę można dostać się łodzią, o ile statki nie przepędzą z psami i dbali o własny spokój nie licząc na wczasowiczów, zajmujących na specjalnych prawach kilka domków campingowych. Tak to wygląda w lecie, bo jesienią i zimą na wyspę nie dostanie się nawet pies z kulawą nogą.

Taki stan rzeczy trwa już kilka lat. Właściwie od czasu, gdy miejscowa GS oddała wyspę we władanie Centralnego Domu Turysty w Warszawie. Stało się to na skutek usilnych starań tej instytucji, która ma mamiła władze powiatowe Środy obietnicami zagospodarowania wyspy, nakładami inwestycyjnymi itp. Zlecono nawet opracowanie dokumentacji, określono koszt zagospodarowania na 2 mln. zł. Na tym sprawa utknęła, bo nie było wykonawcy.

Wyspę Edwarda zamknięto dla publiczności. Po pewnym czasie urządzono w domkach campingowych turnusy wczasowe dla inwalidów, potem i to się skończyło.

Władze powiatowe zdenerwowane do ostateczności urządziły liczne konferencje i narady, aby zdopingować użyłkowika. Niestety, bez rezultatu, choć na narady przybywali przedstawiciele Centralnego Domu Turysty, obiecując dotrzymać zawartej umowy do końca 1968 r. Słowa, oczywiście, nie myśleli dotrzymać, o czym świadczy obecny stan.

Władze powiatowe weszły więc w porozumienie z Poznańskim Przedsiębiorstwem Sportu i Wypoczynku, które chętnie podjęłoby się zagospodarowania wyspy Edwarda. Były pieniądze z Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, był wykonawca. Niestety, nie było siły, żeby Centralnemu Domowi Turysty odebrać administrację wyspy. Pisma i monity władz powiatowych w tej sprawie do władz najwyższych GKKFiT pozostały bez echa; obecnie wystąpiono z pismem do wiceprzewodniczącego Prezydium WRN W. Stefanowskiego o ostateczne rozstrzygnięcie spornej sprawy. Rzecz jest pilna, bowiem budowlę na wyspie Edwarda nie mają właściwego zabezpieczenia przeciwpożarowego. Zabytkowy domek jest przecież z drewna, kryty trzciną. W warunkach obecnego bałaganu o zaproszenie ognia nie trudno.

Musi wreszcie znaleźć się opiekun i administrator z prawem dziedziczenia, który wziętyby na siebie nie tylko trud doprowadzenia wyspy do dawnego stanu, ale także umożliwiłby udostępnienie jej zwiedzającym licznyemu turystom i wczasowiczom spędzającym wakacje na campingach wokół jeziora w Zaniemyślu. (emp)